

NASZE SPRAWY

ISSN 1233-1376
LATO 2003 • nr 34
współpracownicy

OPAIR



Pismo Samorządu Miasta i Gminy Nowa Dęba



Benefis Roberta Lubery

str. 6



Jahiar Group
gwiazda Dni Nowej Dęby

str. 12



„Spacerkiem” po plantach

str. 18



Nowa Dęba
oczarowana strażakami

str. 2

NOWA DĘBA OCZAROWANA STRAŻAKAMI

Sobotę 24 maja wyznaczili sobie strażacy-zawodowcy na drugi dzień V Mistrzostw Województwa Podkarpackiego w Sportach Pożarniczych. A miejscem ich rywalizacji był stadion SOSiR w Nowej Dębce.

Od samego rana ściągali do naszego miasteczka drużyny z 20 komend powiatowych Państwowej Straży Pożarnej, które witała Orkiestra Dęta. Na

Nowej Dębce i Powiatu Tarnobrzkiego, przedstawiciele nowodębskich instytucji.

Poprzedniego dnia w Rzeszowie strażacy konkurowali

wodów. Polegały one na zmontowaniu linii gaśniczej i podaniu motopompą wody, którą później na końcu odcinka należało wstrzelić w target, za którą znajdował się 10 l zbiornik do napełnienia. Emocje były bardzo duże, bo nie wszystko zależało od samych zawodników, ale także od sprzętu, który w przypadku drużyny z Ustrzyk Dolnych odmówił posłuszeństwa (zgasła pompa).

Po krótkiej przerwie, w czasie której swoje umiejętności zaprezentowali młodzi karatecy z Nowej Dębce, nastąpiło podsumowanie dwudniowych zmagania. Najlepszą okazała się

Zawodom towarzyszyły również pokazy sprzętu ratowniczo-gaśniczego, używanego zarówno w akcjach na lądzie, jak i na wodzie. Bardzo duże zaciekawienie budził sprzęt wystawiony przez dębską OSP. Była to ręczna sikawka konna, a także motopompa zdobyta na wycofujących się Niemcach. Ale największą atrakcją był motocykl JAVA z 1934 r., którym na zawody w stroju ochotnika przyjechał **Stanisław Górecki** z os. Dęba. Sprzęt kupiony 3 lata temu został odrestaurowany i jego oficjalne uruchomienie nastąpiło właśnie na otwarciu tegorocznych mistrzostw uroczystą rundą wokół boiska i sygnałem syreny dźwiękowej, która jest nieodłącznym elementem motocykla (przed wojną służył on prawdopodobnie policjantom).

Wszyscy uczestnicy zawodów – reprezentacje, goście–



Pokaz sprzętu historycznego.

stadion przybyło także wielu mieszkańców Nowej Dębce i okolicznych wsi. A że pogoda tego dnia dopisała, toteż trybuny były wypełnione zarówno dorosłymi, jak i małymi „Wojtkami”, co to po takich zawodach postanowili zostać strażakami.

Dopisali także goście, wśród których mogliśmy dostrzec posła **Władysława Stępnia**, przewodniczącego Zespołu Parlamentarnego Strażaków. Do Nowej Dębce przybył także **Andrzej Stopa**, komendant Wojewódzkiej PSP. Honory gospodarza pełnił burmistrz **Józef Czekalski**, a także starosta **Zbigniew Rękas**. Na honorowej trybunie zasiadli przedstawiciele strażyaków-ochotników, komendanci komend powiatowych PSP, samorządowcy z

w biegu na 100 m z przeszkodami oraz we wspinaniu się po drabinie hakowej na trzecie piętro. W Nowej Dębce zaś rywalizowali ze sobą w czwórboju pożarniczym (4x100 m), na który składały się: wejście po drabinie na dach budynku, bieg po równoważni, spinanie węża, gaszenie pożaru w wannie. Były to bardzo widowiskowe konkurencje, które rozbudzały emocje nie tylko zawodników, ale także publiczności, która mimo upału cały czas przybywała na stadion. Po przerwie, w czasie której wystąpiła kapela Zespołu Pieśni i Tańca „Dębianie”, odbyła się druga część zawodów – ćwiczenia bojowe. To był chyba najbardziej widowiskowy fragment dwudniowych za-



Ćwiczenie bojowe.

drużyna KP PSP ze Stalowej Woli. Dobrze czwarte miejsce osiągnęła również drużyna z KM PSP z Tarnobrzega, w której na 11 zawodników 8 pochodziło z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej z Nowej Dębce. Na ten ogólny wynik złożyło się m.in. II miejsce w sztafecie pożarniczej, II miejsce w ćwiczeniu bojowym. Ponadto w wyścigu na 100 m I miejsce zajął **Aleksander Jarosz** (Tarnobrzeg). Kierownikiem tarnobrzkiej reprezentacji był st. asp. **Adam Smykła** z nowodębskiej jednostki, a jej trenerem mł. kpt. **Marian Róg**.

podkreślali bardzo dobre przygotowanie tegorocznych mistrzostw przez strażaków z Tarnobrzega i Nowej Dębce. Zapewnili oni dobre warunki do rozegrania tych zawodów na nowodębskim stadionie. Licznie dopisała publiczność, która nie szczędziła uznania dla strażackiego kunsztu, wyrażając to gromkimi brawami. To wszystko złożyło się na podjęcie decyzji przez komendanta wojewódzkiego PSP o organizacji przyszłorocznych zawodów strażaków-ochotników także w Nowej Dębce.

Wiesław Ordon

WYPADLIŚMY DOBRZE

- rozmowa ze st. asp. **Adamem Smyklą**, kierownikiem reprezentacji Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Tarnobrzegu.

Nasze Sprawy: *Czy czwarte miejsce tarnobrzesckiej reprezentacji jest dla Pana satysfakcjonujące?*

Adam Smykla: Jesteśmy bardzo zadowoleni z tego rezultatu. Przy ogromie zadań i przygotowań do organizacji samych mistrzostw, wyniki sportowe i bojowe przez nas uzyskane możemy znać za udane.

NS: *Jak przebiegały przygotowania do mistrzostw?*

A.S.: Do zawodów przygotowujemy się praktycznie cały rok. Nie da się takich wyników, jakie mieliśmy w sztafecie czy „bojówce”, osiągnąć szlifowaniem formy w ostatnich miesiącach. Przez cały rok chodzimy na salę i basen raz w tygodniu. Niemniej w ostatnich miesiącach trzeba dość ostro potrenować techniczne elementy naszych zmagania.

NS: *Gdzie trwały przygotowania do zawodów?*

A.S.: Elementy typowo pożarnicze ćwiczyliśmy na naszych nowodebskich obiektach. Mamy tu 3-piętrową ścianę do wspinaczki, miejsce do składania linii, własne motopompy (choć już nieco przestarzałe). Elementy sportowe ćwiczyliśmy w sali gimnastycznej i na bieżni Zespołu Szkół Nr 2, korzystając z uprzejmości dyrektora Adama Niemczaka. Już przed zawodami ćwiczenie bojowe przeprowadzaliśmy na stadionie SOSiR-u. Wtedy po wynikach wiedzieliśmy, że jesteśmy dość dobrze przygotowani do mistrzostw.

NS: *Jak wygląda rekrutacja zawodników do drużyny?*

A.S.: Kadre powołuje komendant miejski rozkazem. Ale o tym, kto wejdzie do drużyny, decyduje trener i kierownik. Wartość zawodników jest znana już od lat. Poszerzony skład przygotowuje się przez cały rok, a przed mistrzostwami wybiera się ścisłą kadrę po kwalifikacjach wewnętrznych. Większość zawodników pochodzi z Nowej Dęby i do tych startów przygotowują się już od kilku lat. Są to mł. kpt. Jacek Widuch, mł. kpt. Sylwester Paterak, asp. Jacek Krępa, asp. Józef Bereski, mł. ogn. Mariusz Zięba,

st. sekc. Wiesław Wit, sekc. Józef Białek, mł. ogn. Artur Serafin. Do nich dołączyli koledzy z Tarnobrzega: asp. Kazimierz Ba-

A.S.: Myślę, że konkurencje indywidualne z pierwszego dnia zawodów. Trzeba wykazać się dużą techniką i siłą, a przy tym



St. asp. A. Smykla z trofeami zdobytymi na mistrzostwach.

łata, mł. asp. Wojciech Żarów, st. ogn. Aleksander Jarosz.

NS: *Które z konkurencji są dla strażaków najtrudniejsze?*

trzeba bardzo uważać, żeby w czasie biegu czy wspinaczki (nieco ponad 15 sek. na 3 piętro – 32 m) nie nabawić się kontuzji.

NS: *Jak Pan ocenia przygotowanie i przebieg tegorocznych mistrzostw?*

A.S.: Wydaje mi się, że zawody zostały dobrze przygotowane i sprawnie przeprowadzone, o czym świadczy zapas czasu, jaki pozostał po sztafecie. To zasługa strażaków z Tarnobrzega i Nowej Dęby oraz sprawnie przeprowadzonych zawodów przez komisję sędziowską.

NS: *Przeglądając się zawodom zauważyłem, że dzielnie wspierała Was duża grupa nowodebskich kibiców.*

A.S.: Zauważyliśmy, że nie spodziewanie pojawił się jakiś mini-fanklub naszej drużyny, co było dla nas bardzo miłe i dopingowało do walki. A myślę, że naszym rezultatem nie sprawiliśmy im zawodu. Chciałbym z tego miejsca podziękować mieszkańcom Nowej Dęby i okolic, że tak licznie przybyli na zawody, wyrażając pewnie w ten sposób również uznanie dla naszego strażackiego trudu.

NS: *Dziękuję za rozmowę, życzę kolejnych sukcesów w zawodach i jak najmniej wyjazdów do pożarów i innych zdarzeń.*

A.S.: Dziękuję.

Na jednej z ostatnich sesji przedstawiona została informacja o funkcjonowaniu naszej administracji samorządowej, głównie Urzędu Miasta i Gminy Nowa Dęba.

Obok informacji o strukturze organizacyjnej, zatrudnieniu, obsłudze mieszkańców, zaprezentowane zostały zestawienia porównawcze dotyczące wydatków na administrację, płace w urzędzie, w porównaniu z miastami należącymi do dawnego województwa tarnobrzecznego. Dane te zostały oparte o materiały zamieszczone w „Tygodniku Nadwiślańskim”. Wynikało z nich, że jesteśmy dość tanim urzędem, gdyż jedynie Stalowa Wola (na 9 miast ocenianych) wydawała mniej w procentach z budżetu na administrację. Według tych danych mieliśmy najniższe średnie wynagrodzenie (pewnie to nie jest pocieszające dla naszych urzędników) wśród porównywanych miast. Ponadto zatrudnienie w urzędzie również należy do niższych, gdyż w tym rankingu wyprzedziły nas dwa miasta.

Jeszcze bardziej konkretne wyliczenia dotyczące wydatków bieżących na administrację przyniósł majowy dwutygodnik samorządowy „Wspólnota”. Zestawienia tam zawarte dotyczyły roku 2001 i oparte były na danych Głównego Urzędu Statystycznego. Rankingi podzielono na kategorie związane z liczbą mieszkańców. Okazało się, że w kategorii gmin powyżej 15 tys. mieszkańców Nowa Dęba znalazła się na 14 miejscu w kraju w gronie urzędów najmniej wydających na administrację w prze-

TANI URZĄD

liczeniu na 1 mieszkańca. Z miast podkarpackich wyprzedził nas jedynie Sokołów Młp., który znalazł się na miejscu 11.

Zestawienia te pokazują, że środki na nowodebską administrację wydatkowane są dość oszczędnie. Nie znaczy to, że tym samym jakość obsługi w naszym urzędzie jest równie niska, jak wydatki na nią. Myślę, że jest wprost odwrotnie. Świadczy o tym brak skarg na urzędników, ale też mała ilość odwołań od decyzji wydawanych w urzędzie. W roku 2002 na 7682 decyzje, mieszkańcy złożyli 17 odwołań, z czego organy odwoławcze II instancji uchyliły 9 decyzji, zaś 8 utrzymały w mocy. Ponadto urząd jest regularnie kontrolowany przez podmioty do tego uprawnione. W roku ubiegłym przeprowadzono 6 kontroli, które nie wykazały jakichś rażących zaniedbań w naszej działalności.

Zdaję sobie sprawę jednak z tego, że są wydatki, których nie unikniemy. To stworzenie elektronicznej sieci wewnętrznej w urzędzie, zakup nowego oprogramowania czy wreszcie wprowadzenie elektronicznego podpisu. Ponadto zmieniające się przepisy wymagają dostosowywania pomieszczeń, remontów, zwiększania powierzchni użytkowej. Będziemy to wszystko robić, ale z myślą, że ma przede wszystkim służyć mieszkańcom naszego miasta i gminy.

Wiesław Ordon
Sekretarz Gminy

DWA GIMNAZJA WIĘCEJ

Mimo, że głównym punktem X sesji Rady Miejskiej 24 kwietnia było udzielenie absolutorium z wykonania budżetu za 2002 rok, to jednak najwięcej emocji wywołał punkt dotyczący utworzenia gimnazjów w Cyganach i Jadachach.

Propozycję utworzenia gimnazjum w Cyganach złożył Burmistrz Miasta i Gminy, uzasadniając to możliwościami lokalowymi tamtejszej podstawówki oraz powrotem cygańskich gimnazjalistów ze Stalów na teren gminy. Ponadto w trakcie sesji burmistrz Józef Czekalski wniósł autopoprawkę do swojego projektu, dotyczącą włączenia do gimnazjum w Cyganach również dzieci z Jadachów. Argumentował to rozwiązaniem również powrotem jadaskich gimnazjalistów na teren gminy z Tarnobrzega. Istotny był również argument ekonomiczny – gimnazjum takie otrzymywałoby więcej środków w subwencji oświatowej niż gimnazja miejskie.

Z kolei radna Kazimiera Brzuszek złożyła wniosek o utworzenie gimnazjum w Jadachach. Argumentowała to zakończeniem się wyjazdu dzieci z Jadachów poza gminę, bliskością swoich rodzin jeszcze niedorośniętych uczniów. Jej koronnym argumentem była liczba dzieci w klasach, zdecydowanie przewyższająca 20 osób, co z korzyścią wpłynie na subwencję. Problemy lokalowe mają być rozwiązane w najbliższym czasie poprzez budowę sali gimnastycznej i ewentualnych klas w przewiązce.

W czasie dyskusji Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia i Sportu w słowach swego przewodniczącego Stanisława Skiminy negatywnie zaopiniowała projekt włączenia Ja-

dachów do obwodu gimnazjum w Cyganach, natomiast pozytywnie zaopiniowała utworzenie dwu gimnazjów. Potem nastąpiła dość emocjonalna dyskusja, w której pojawiły się wątpliwości dotyczące ekonomicznych skutków tworzenia kolejnych gimnazjów (Wojciech Serafin), zapytania o realność przejścia dzieci z Jadachów do Cyganów (Jan



Radny Szczepan Furman (z lewej) wniósł o udzielenie absolutorium

Flis). Po tej dyskusji, w której wzięli również udział rodzice z tych miejscowości, przystąpiono do głosowania. Na pierwszy ogień poszła poprawka burmistrza, za którą opowiedział się tylko 1 radny, zaś 10 było przeciw, a trzech wstrzymało się od zabrania głosu w tej sprawie. Tak więc ta propozycja upadła. Następnie głosowano uchwałę o utworzeniu gimnazjum w Cyganach, która została przyjęta 8 głosami „za”, przy 3 „przeciw” i 3 „wstrzymujących się”. Po niej przyszła kolej na gimnazjum w Jadachach, które utworzono 6 głosami „za” przy 3 „przeciw” i 5 „wstrzymujących się”. Rad-

ni podjęli decyzje o połączeniu podstawówek z utworzonymi gimnazjami i utworzeniu zespołów szkół.

Wracając do absolutorium, to dyskusja nad wykonaniem budżetu, który przedstawiła skarbnik Alicja Furgał, była dość laconiczna. Ponieważ wykonanie pozytywnie zaopiniowała zarówno Regionalna Izba Obrachunkowa, a także Komisja Rewizyjna, toteż Szczepan Furman – przewodniczący tejże komisji, złożył wniosek o udzielenie absolutorium burmistrzowi, który, nawiasem mówiąc, realizował ubiegłoroczny budżet przez 1,5 miesiąca. Wniosek ten uzyskał aprobatę 13 radnych, przy jednym głosie wstrzymującym się.

Dochody w ubiegłorocznym budżecie sięgnęły 24,2 mln zł, wydatki wyniosły natomiast 22, 5 mln zł. Różnica dochodów nad wydatkami została przede wszystkim przeznaczona na spłatę rat zaciągniętych kredytów i pożyczek. Spłacano m.in. kredyty zaciągnięte na budowę szkoły w Alfredówce, kanalizacji sanitarnej w os. Dęba, na podwyżki dla nauczycieli w 2000r., budowę oczyszczalni ścieków w Nowej Dębie. W roku ubiegłym na zadania inwestycyjne z budżetu gminy i Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wydatkowano kwotę 2,6 mln zł, realizując m.in. kanalizację sanitarną w Tarnowskiej Woli, drogę „Zagroble” w Jadachach”, ul. Konopnickiej w os. Dęba, drogę „Koniec” w Chmielowie (szczegółowy wykaz w poprzednim numerze „NS”).

Radni podjęli także uchwałę dotyczącą wprowadzenia nowych obwodów głosowania w czasie referendum unijnego – w Domu Pomocy Społecznej, Szpitalu Powiatowym na ul. Marii Skłodowskiej-Curie i Kościuszki i w chmielowskim Oddziale Zamkniętym Zakładu Karnego w Nisku.

Wiesław Ordon

W naszym mieście realizowana jest budowa kotłowni o mocy 8 MW opalanej zrębkami drewnianymi wraz z sieciami cieplnymi w systemie rur preizolowanych.

Realizacja tego zadania przebiega zgodnie z założonym harmonogramem. Na terenie zaplecza Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy ul. Leśnej, na naszych oczach wyrasta bryła budynku przyszłej kotłowni. Obecnie montowana już jest stalowa konstrukcja dachu nad częścią magazynową. Zamontowany też został jeden z planowanych dwóch kotłów francuskiej firmy Compteur. Jego wstępny rozruch nastąpić powinien w połowie września. Drugi kocioł dostarczony będzie w sierpniu. Zakończenie budowy stanu surowego kotłowni warunkuje rozpoczęcie robót związanych z

TRWAJĄ PRACE PRZY KOTŁOWNI



Montaż kotła.

realizacją wewnętrznych instalacji kotłowni.

Równolegle prowadzone są roboty przy realizacji nowej sieci ciepłowniczej z rur preizolowanych na terenie zasobów komunalnych naszego miasta. Zastąpienie starych sieci nowymi w przyszłości pozwoli uniknąć dodatkowych kosztów związanych ze stratami ciepła na przesył do budynków mieszkaniowych. Dla mieszkańców naszego miasta właśnie te roboty nastrożają największą emocji. Wynika to z konieczności wykonywania wykopów oraz przejść przez tereny chodników, dróg i zieleni. Dlatego też ich wcześniejsze zakończenie pozwoli na przystąpienie do robót związanych z doprowadzeniem zniszczonych chodników do należącego stanu.

MAREK CZERWIEC

XI sesja Rady Miejskiej (15 maja) ponownie upłynęła pod znakiem dyskusji o gminnej oświacie.

Tym razem spowodowane to było wnioskiem burmistrza Józefa Czekalskiego o połączenie szkół podstawowych i gimnazjów w Chmielowie i os. Dęba w zespoły szkół. Taka propozycja to w koncepcji burmistrza logiczny ciąg, w wyniku którego szkoły podstawowe i gimnazja w jednym budynku winny mieć jednego gospodarza. W ten sposób łatwiej zarządza się placówką, a przy tym można uzyskać pewne oszczędności. Burmistrz wskazywał ponadto na malejącą liczbę dzieci w placówkach, co jeszcze bardziej jego wniosek uzasadnia.

Nieoczekiwanie jednak dla części radnych na początku sesji przewodniczący rady Andrzej Chejzdrał zaproponował zdjęcie z porządku obrad projektów uchwał tworzących zespoły szkolne w Chmielowie i w Dębie. Jednakże w głosowaniu jego wniosek nie przeszedł. Tak więc rozpoczęła się dość długa debata nad zasadnością łączenia gimnazjów z podstawówkami. Głos zabierali dyrek-

SZKOŁY NIE BĘDĄ ŁĄCZONE

torzy szkół - Zofia Machała, Zofia Papież z Chmielowa oraz Dariusz Siudem i Maria Napieracz z os. Dęba. Przedstawili oni opinie swoich rad pedagogicz-

zacji, wskazując na cele reformy, jakie 4 lata temu jej twórcom przyświecały. Bardzo dobitny był głos rodziców, którzy już kilka lat temu uznali zało-

Żywny w tej dyskusji był także głos Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Sportu. W jej imieniu Stanisław Skimina zawnioskował o odrzucenie przez radę przedłożonych projektów uchwał.

Po tej dość burzliwej debacie radni przystąpili do głosowania. Na pierwszy rzut poszły szkoły w Chmielowie. W wyniku głosowania 12 głosami „przeciw” przy 2 „wstrzymujących się” uchwała nie została przyjęta. Kolejna uchwała dotycząca szkół w os. Dęba, również nie uzyskała akceptacji rady stosunkiem głosów 1 „za”, 10 „przeciw”, przy 3 „wstrzymujących się”.

Po tej dość wyczerpującej części sesji radni przyjęli jeszcze uchwałę o zasadach usytuowania miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych. W stosunku do niedawno przyjętej uchwały radni dopuścili możliwość sprzedaży, podawania i spożywania napojów alkoholowych w pobliżu placówek kulturalnych. Wyrazili również zgodę na oddanie nieruchomości przy ul. Jasnej w wieczyste użytkowanie. W.O.



Głos zabrał Kazimierz Wąsik.

nich, które uznały, że ze względów pedagogicznych, psychologicznych, nie należy łączyć placówek z uczniami w tak różnym wieku. Kazimierz Wąsik, przedstawiciel ZNP, argumentował za pozostawieniem szkół w dotychczasowych stopniu organi-

zacji reformy edukacyjnej za korzystne dla ich dzieci. Poprosili radnych, aby już nie eksperymentować z ich dziećmi i dać im kilka lat spokoju. W ton tej dyskusji wpisali się również radni - Maria Mroczek, Stanisław Zbyrad i Wojciech Serafin.

BĘDĄ DODATKOWE ŚRODKI NA SALE

Druga z kolei sesja w maju (28 maja) zwołana została w dość pilnym trybie. Uzasadnieniem tego była konieczność podjęcia uchwały przez Radę Miejską, zmieniającej wysokość dotacji, jaką gmina przekazuje na budowę sali gimnastycznej przy Zespole Szkół Nr 1 i Gimnazjum Nr 1. Prowadząc tę inwestycję Starostwo Powiatowe w Tarnobrzegu uzyskało informację z Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu, że ich zaplanowany zgodnie z przepisami udział w budowie sali obniży się z 33% na 20,8%. To oczywiście wymusiło na głównych stronach inwestycji - gminie i powiecie - podniesienie swoich udziałów. I tak powiat wyłoży 37,7% wartości inwestycji, tj. 1,04 mln zł, zaś gmina 31,7% czyli 873,3 tys. zł. Dalsi udziałowcy zaangażują: UKFiS - 572 tys. zł, zaś Podkarpacki Kurator Oświaty 270 tys. zł (9,8%). Rozwiązanie to obciąża budżet gminy dodatkowymi kwotami przez kolejne lata: 2004

- 250 tys. zł, w 2005 - 123, 3 tys. złotych.

Przypomnijmy, że w roku 2001 ustalono, iż gmina wyłoży na realizację tej inwestycji 500 tys. zł. Tak więc wkład gminy zo-

rzy zaapelowali o podjęcie przedłożonej przez burmistrza Józefa Czekalskiego uchwały. Sam burmistrz również zwrócił się do radnych z prośbą o wyrażenie zgody na wydatkowanie



Sala gimnastyczna w budowie.

stanie zwiększony o 373 tys. zł; powiat zaś zwiększy swój udział o 250 tys. zł (z 750 tys. zł). Ta decyzja radnych nowodębskich była poprzedzona wystąpieniami starosty Zbigniewa Rękas i wicestarosty Jerzego Sudola, któ-

przez gminę kolejnych środków, aby zrealizować zaawansowaną już inwestycję. Padły przy tych wnioskach deklaracje, że już 1 września 2004 r. młodzież wejdzie do sali, aby rozpocząć zajęcia gimnastyczne.

Uchwała w sprawie zwiększenia gminnych środków na budowę sali gimnastycznej podjęta została jednogłośnie - 14 głosami „za”. Po jej uchwaleniu radny Kazimierz Skimina zwrócił się do przedstawicieli Powiatu Tarnobrzkiego z wnioskiem, aby uregulować problem własności części budynku szkoły w os. Dęba. Chodzi o to, by powiat przekazał gminie swoją część na własność, gdyż budynek w całości jest wykorzystywany przez uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum.

Na zakończenie sesji radni korzystając z obecności starostów zwrócili się z wnioskami o inwestycje i remonty na drogach powiatowych w naszej gminie. Starosta Z. Rękas wyjaśnił, że przyjęty został plan inwestycyjno-remontowy, który przewiduje wykonanie na terenie Gminy Nowa Dęba prac na kwotę 168 tys. zł, gdy na pozostałe 3 gminy pozostanie 100 tys. zł. NS

20-lecie pracy artystycznej Roberta Lubery

ZACZEŁO SIĘ W NOWEJ DĘBIE

3 maja swój jubileuszowy koncert zagrał w nowodębskim Samorządowym Ośrodku Kultury Robert Lubera, jeden z najlepszych muzyków wywodzących się z tego miasta. 20 lat temu stawiał swe pierwsze kroki na scenie tego właśnie domu kultury, jako założyciel legendarnej już kapeli *Sagittarius*. Później kontynuował swoje muzyczne fascynacje w *The End*, a obecnie w krakowskim zespole *Nie-Bo*.

Robert Lubera (rocznik 1965) tworzy także muzykę do spektakli w Teatrze Ludowym w Krakowie. Najbardziej znany „Błysk rekina”, opowiadający o walce z agresją, narkotykami, zgromadził już 27 tys. widzów. Jest też kierownikiem muzycznym i wykonawcą musicalu „Minnesota blues”, oparte go na przeżyciach Krzysztofa Jaryczewskiego, charyzmatycznego wokalisty *Oddziału Zamkniętego*. Ze spektaklami tymi prezentował się na festiwalu teatralnym w Edynburgu. Pisał też muzykę do filmu „Krugrandy” z Maciejem Sthurem, a także wystąpił w roli lekarza w „Aniele w Krakowie”.

Muzyczna droga Roberta Lubery to również deski sceniczne festiwali w Opolu, Jarocinie, „Marlboro Rock in”, „Rawa Blues”, „Blues Top Sopot”. To także wspólne dokonania muzyczne z Tadeuszem Nalepą, Robertem Gawlińskim („Kwiaty jak relikwie”), Arturem Gadowskim, *Brathankami* i *Różami Europy*.

W sobotni wieczór Robert dał dwugodzinny koncert dla swoich fanów, którzy szczerze wypełnili salę SOK. Muzyczna zabawa rozpoczęła się od piosenki „Koło mego domu”, jednego ze standardów blu-



Robert Lubera z córką Żanetą.

esowego *Sagittarius*a. W tej części wystąpił Andrzej Paprot, gitarzysta tej kapeli. Kolejne utwory – „Stary jeep” i „Kołysanka” – pokazały, że mimo spotkania po latach, muzykom grało się z dużą swadą. Później mogliśmy usłyszeć dźwięki zespołu *The End*. Na ten fragment koncertu pałki do ręki wziął Leszek Dziarek i popłynęło ostre rockowe brzmienie. Można je było usłyszeć m.in. w kompozycji „Inny świat”.

Druga część koncertu to nowe wcielenie Roberta Lubery – zespół *Nie-Bo*. W brzmieniu zespołu można było znaleźć nawiązanie do bluesa z Rzeszowszczyzny. Były także piosenki z „Błysku rekina”, które wykonała wokalistka zespołu – Żaneta Lubera, córka lidera zespołu. Jej wykonanie „Czarownicy” zostało przyjęte przez widzów długimi oklaskami. W trakcie tej części koncertu można było usłyszeć zarówno covery piosenek Santany, ale też Alicji Kyes. Był więc blues, jazz, rock, pop, soul, rytmy samby. Całość była bardzo dobrze odbierana przez publiczność, która nie szczędziła braw. To także zasługa pozostałych muzyków zespołu: Sławomira Bernego – grającego na instrumentach perkusyjnych (współpracującego z Grzegorzem Turnauem), Błażeja Chochorowskiego – gitara basowa i Filipa Woźniaka – perkusja.

Wydaje się, że Robert Lubera mógł swój benefis uznać za udany. Pełna sala, dużo oklasków, reakcji na znane utwory. Swoje uznanie wyraził również Burmistrz Miasta i Gminy, który skierował do R. Lubery okolicznościowe pismo. Warto było zagrać ten koncert w Nowej Dębie, a nie np. w Krakowie, gdzie doceniono by zapewne kunszt muzyczny Roberta, ale brakło by pewnie tego cienia intymnego porozumienia z ludźmi, którzy słuchali muzyki *Sagittarius*a i *The End* w latach 80-tych.

Wiesław Ordon

„Świat w Kolorach Tęczy” to hasło, pod którym już po raz V młodzi artyści z terenu Powiatu Tarnobrzkiego prezentowali swoje prace plastyczne w Samorządowym Ośrodku Kultury w Nowej Dębie. Wystawa ma charakter konkursu, któremu patronuje Starosta Powiatu Tarnobrzkiego. Tematem wystawy jest piękno przyrody we wszystkich jej postaciach i przejawach, a szczególnie jej kolorach.

15 maja odbyło się uroczyste wręczenie nagród tegorocznym laureatom. Nagrody wręczali: wicestarosta tarnobrzski - Jerzy Sudół oraz dyrektor SOK w Nowej Dębie Alicja Suska. Prace oceniane były w trzech kategoriach wiekowych.

W kategorii szkół podstawowych (klasy IV - VI) nagrody otrzymali: I – Paweł Idec z SP Nr 1 w Gorzycach, II - Hubert Kamiński z SP Nr 4 w Tarnobrzegu; przyznano także wyróżnienia, które otrzymali: Katarzyna Rębacz z SP Nr 4 w Tarnobrzegu, Joanna Kosmala z SP

„ŚWIAT W KOLORACH TĘCZY”

w Jadachach, Natalia Soboń z ZS Nr 2 w Tarnobrzegu, Magdalena Śmiałek z SP Nr 4 w Tarnobrzegu.



W kategorii gimnazjów nagrody otrzymali: I- Małgorzata Figacz z ZS Nr 2 w Tarnobrzegu, II- Monika Kozioł z ZS Nr 2 w Tarnobrzegu, III- Klaudia Majcher z ZS Nr 1 w Tarnobrzegu, III Małgorzata Karmazyn z ZS Nr

1 w Tarnobrzegu; wyróżnienia przypadły w udziale następującym uczestnikom konkursu: Ewie Czech z ZS Nr 1 w Tarnobrzegu,

przedstawili 175 prac. Od czterech lat konkursowi patronuje Starostwo Powiatowe, które ufundowało nagrody. Bardzo dobry poziom artystyczny prac konkursowych napawa optymizmem i potwierdza sensowność tego rodzaju przedsięwzięć. Ekspozowane prace cechuje pomyślność, kreatywność, dbałość o estetykę. Imprezę uświetnił występ zespołu tańca ludowego „Dębianie” z SOK pod kierunkiem instruktora tańca Marii Łącznej oraz mini koncert na gitarze klasycznej Macieja Żaby.

Organizatorzy oraz jurorzy gratulują zdobywcom nagród i wyróżnień. Wszystkim uczestnikom oraz ich opiekunom serdecznie dziękujemy za włączenie się w popularyzację idei konkursowych.

Zapraszamy do uczestnictwa w następnych edycjach.

Sławomir Gurdak
SOK

Annie Pająk z ZS Nr 2 w Tarnobrzegu, Barbarze Gurdak z MSP SOK w Nowej Dębie, Zuzannie Krasowskiej z Klubu Osiedlowego TSM w Nowej Dębie.

W V edycji konkursu wzięło udział 154 autorów, którzy

30 kwietnia w Samorządowym Ośrodku Kultury otwarta została wystawa „Stan wojenny w Polsce – spojrzenie po 20 latach”. Wystawę przygotował Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie, ze zbiorów instytucji i osób prywatnych z terenu całego Podkarpacia.

Wystawa składa się z dokumentów, pamiętek i fotografii. Podzielona jest na kilka sekwencji. Pierwsza – „Wprowadzenie stanu wojennego” – ukazuje wdrożenie w życie antydatowanego Dekretu Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym. Są tam obwieszczenia o wprowadzeniu stanu wojennego, oświadczenia Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, fotografie pierwszych chwil po wprowadzeniu stanu wojennego, zdjęcia internowanych w więzieniu w Zależu (z woj. tarnobrzeskiego internowano łącznie ponad 120 osób).

Druga część wystawy „Życie codzienne” opowiada o nastrojach społecznych w tamtym czasie, niosących frustrację i zniechęcenie. Na wystawie można obejrzeć pamiętne kartki żywnościowe czy kartki na buty, fotografie kolejek do sklepu czy po materiały budowlane.

Kolejna sekwencja wystawy to „Działalność opozycji”. Obrazują ją ulotki informujące o wydarzeniach przemilczanych

STAN WOJENNY W POLSCE

przez rządowe media, czy też w hasłowy sposób komentujące rzeczywistość stanu wojennego. Są też fotografie manifestacji organizowanych przez podziemne

obrazy wykonane przez uwięzionych. Mamy na wystawie zdjęcia ze Mszy św. odprawianych 13 każdego miesiąca w intencji Ojczyzny.



Mariusz Krzysztofiński oprowadzał po wystawie.

struktury „Solidarności” w Rzeszowie czy Stalowej Woli w rocznicę Porozumień Sierpniowych (zdjęcia z 31 sierpnia 1982 r.). Na wystawie można też spotkać wydawnictwa podziemne.

Dużą część wystawy poświęcono roli Kościoła katolickiego. Oglądamy tu historyczne zdjęcia ze Mszy św. w więzieniu w Zależu czy Łupkowie, okolicznościowe kartki świąteczne wydane przez internowanych,

Otwarcie wystawy było okazją do dyskusji (niestety, w małym gronie) o wpływie stanu wojennego na dalsze losy naszego państwa. Starosta Jerzy Sudół mówił o stłamszeniu wolności, jaką Polacy poculi w sierpniu 1980 r. Swoje wspomnienia z pracy duszpasterskiej w okresie stanu wojennego przekazał ks. Mieczysław Wolanin. Były także wspomnienia Janiny Wojnarowskiej o stanie wojennym

z perspektywy Polonii amerykańskiej. Na zakończenie spotkania swoje refleksje o początkach stanu wojennego przedstawił Kazimierz Chwesiuk, jeden z kilku internowanych działaczy „S” z Nowej Dęby. Trzeba przyznać, że zrobił to z dużym dystansem wobec tych trudnych wydarzeń, bo nie brakowało w jego wspomnieniach wielu anegdotycznych epizodów z 13 grudnia.

Podziękowania za organizację tej lekcji historii należą się Instytutowi Pamięci Narodowej – Biuro Edukacji Publicznej w Rzeszowie, którą to instytucję reprezentował Mariusz Krzysztofiński. Nie tylko reprezentował, ale też wprowadził w układ tej wystawy oraz jej zawartość. Podziękowania za organizację wystawy złożył burmistrz Józef Czekalski. Skomentował również złożoność tamtego okresu, gdy Polacy stawali przeciw sobie, a dziś spotykają się na takiej wystawie, by doświadczenia historii przenosić w przyszłość dla dobra młodego pokolenia.

Teraz wystawa czeka na kolejnych zwiedzających, a zwłaszcza na młode pokolenie, które winno znać najnowszą historię Polski, bo nie zaczęła się ona w 1989 r., ale swoje korzenie miała kilka lat wcześniej.

Wiesław Ordon

WYSTAWA KLUBU MIŁOŚNIKÓW SZTUKI

Od 11 czerwca w sali wystaw Samorządowego Ośrodka Kultury można oglądać rękodzieła artystyczne oraz rysunek i malarstwo Klubu Miłośników Sztuki.

Klub ten rozpoczął od rękodzieła artystycznego w 1998 roku, a w 1999 zawiązuje się kolejna jego forma - rysunek i malarstwo. W Klubie zrzeszone są osoby dorosłe, które swój wolny czas spędzają na twórczości artystycznej, każdy w swej ulubionej dziedzinie.

Realizacja zamierzeń artystycznych wymaga samodyscypliny, cierpliwości, wytrwałości w podjętym działaniu, jak również precyzji i estetyki wykonania, co dostarcza odbiorcom



wiele miłych wrażeń.

Wystawy Klubu Miłośników Sztuki na stałe wpisały się do wy-

darzeń kulturalnych naszego środowiska. Na tegoroczną wystawę składają się: obrazy olejne, obrazy wykonane haftem krzyżykowym i gobelinowym, serwety i obrusy bogato zdobione techniką richelieu, haftem angielskim oraz haftem płaskim pełnym. Prace przedstawiają: pejzaże, portrety, kwiaty i martwe natury. Twórczą inspiracją do powstawania prac jest zachwyty nad otaczającym nas światem i chęć oddania jego wiernego odbicia.

W tym roku prace prezentuje siedmiu autorów: Zofia Biela, Sławomir Gurdak, Dorota Mycek, Wiesława Radziejowska, Wiesław Tomczyk, Barbara Wolska, Irena Zielińska.

SOK

„TO BĘDZIE KOLEJNA DOBRA KADENCJA DLA »DEZAMETU«”

12 czerwca na ponowną 3-letnią kadencję został wybrany dotychczasowy Zarząd Zakładów Metalowych „Dezamet” S.A. w składzie: Stanisław Wójcik – prezes, Urszula Krakowska i Leszek Flis, członkowie. Wybór ten był efektem osiągnięcia przez „Dezamet” dobrej kondycji w ostatnim okresie.

Jak poinformował nas prezes S. Wójcik, w ostatnim roku Spółka osiągnęła dodatni wynik finansowy – przychody ze sprzedaży jej produktów i usług przekroczyły koszty działalności. Na to złożyła się dynamika przyrostu sprzedaży w stosunku do 2001 roku o ponad 65%. Ten wzrost dotyczył zarówno produkcji wojskowej, jak i cywilnej.

To był także dobry rok pod względem inwestycyjnym. „Dezamet” wyłożył 5,5 mln zł na zakup wysokowydajnych obrabiarek, modernizację obróbki galwanicznej, zakup nowej linii malarskiej, środki transportu i inne urządzenia.

Stabilizowała się również sytuacja finansowa, dzięki czemu zakończona została „walka” o utrzymanie firmy, o niedopuszczenie do jej upadłości. W tym roku „Dezamet” spłaci wszystkie stare, powstałe w ubiegłych

latach, zobowiązania finansowe.

Najważniejszym zadaniem jakie stanie przez Zarząd, to dokapitalizowanie firmy poprzez zakup kolejnych nowoczesnych obrabiarek, modernizacja linii



Prezes Stanisław Wójcik.

technologicznych. Dość dużo środków ma być wydatkowanych na zakup aparatury kontrolno-pomiarowej, co ma gwarantować utrzymanie produkcji na wysokim poziomie jakościowym. Zakłady mają zamiar wdrażać nowoczesne wyroby, oparte o polską myśl techniczną oraz o zakup nowoczesnych licencji.

Jeśli chodzi o licencję, to Zarząd Spółki widzi tu dużą szansę w ofensywie, bo na jego bazie będą wdrażane nowe wyroby. Spółka znalazła się w pakiecie offsetowym na KTO (kołowy transporter opancerzony). „Dezamet” będzie współpracował z renomowaną włoską firmą „Oto Melara”. To olbrzymia szansa dla firmy nie tylko na nowe wyroby, ale i na nowe rynki zbytu swoich produktów.

Strategia Zarządu to poszukiwanie nowych odbiorców na produkty z Nowej Dęby, zwłaszcza na produkty cywilne. W ostatnich dniach doszło do podpisania umowy na dostawę części i zespołów do znanej angielskiej firmy JCB. Widać tutaj determinację prezesa S. Wójcika, który zapowiada, że ta współpraca to dopiero początek i będzie dalej się rozwijała.

Generalnie całe działania Zarządu „ZM „Dezamet” S.A. idą w kierunku znacznego zwiększenia produktywności firmy, czyli takiego zwiększenia sprzedaży produktów, aby na przestrzeni najbliższych lat Spółka osiągnęła standardy zachodnie. A przy tym dąży się do zwiększonej wydajności, bo to będzie wpływało na obniżenie ceny produktów i ich konkurencyjności w zjednoczonej Europie, gdzie trzeba będzie ostro walczyć o swoją pozycję na rynku.

A co z tego będzie mieć załoga? Przede wszystkim miejsca pracy i pensję wypłacaną we właściwym terminie. Jak zapewnia prezes, nie zaniedbuje się w firmie spraw socjalnych-bytowych załogi. Prowadzi się na bieżąco remonty pomieszczeń socjalnych i budynków.

Prezes S. Wójcik w rozmowie o obecnej sytuacji Spółki podkreślał ciężką pracę w ostatnich latach całego Zarządu – dyr. Urszuli Krakowskiej i dyr. Leszka Flisa, a także kadry kierowniczej. Uznanie z jego ust padło pod adresem wszystkich pracowników oraz organizacji związkowych, których przedstawiciele mądrze i rozsądnie współpracowali z Zarządem w rozwiązywaniu problemów Spółki. Podkreślona została również współpraca z Samorządem Miasta i Gminy Nowa Dęba, którego umorzenie długów Spółki wobec budżetu gminy uznane zostało za modelowe w skali całego kraju. Efektem tych decyzji jest dzisiaj płacenie wszelkich podatków na rzecz Gminy i Skarbu Państwa.

Zakłady Metalowe „Dezamet” S.A. po okresie ciężkich zmagani mają szansę ulokować się w ciągu najbliższych kilku lat w gronie dobrych firm na polskim rynku, a także zaznaczyć swoją obecność w eksporcie. Do tego potrzeba jeszcze ciężkiej i dobrze zorganizowanej pracy ponad 500-osobowej załogi. Ale Zarząd jest przekonany, że tak będzie, dla dobra załogi, akcjonariuszy i Nowej Dęby.

Wiesław Ordon

ODPOWIEDZIALNE PRZEDSIĘBIORSTWO

Od września ubiegłego roku w Komisji Europejskiej pracuje grupa ekspertów ds. odpowiedzialnej przedsiębiorczości w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw (MSP).

Zadaniem tej grupy było przygotowanie szczegółowej definicji pojęcia „odpowiedzialna przedsiębiorczość”, kierunków upowszechniania tej problematyki, analiza istniejących programów i inicjatyw z tego obszaru w państwach UE oraz krajach kandydujących. Ekspertcy mieli się również pokusić o przygotowanie zestawienia najlepszych praktyk z poszczególnych krajów.

W czasie swoich prac unijni eksperci przeanalizowali ponad

50 przypadków z 18 krajów, na bazie wspólnego dla nich kwestionariusza. W wyniku tego an-

odnosi się do takich form zaangażowania, które wykraczają poza formalne zobowiązania



Nowe urządzenia do pracy na sieciach kanalizacyjnych.

kietowania stwierdzono, że odpowiedzialna przedsiębiorczość

prawne firm. Przykłady z naszego kraju – środowisko, społecz-

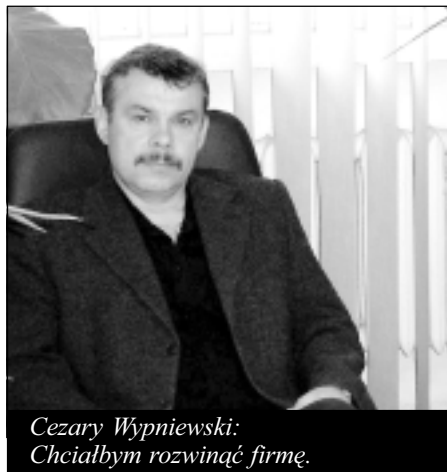
ność lokalna, pracownicy – zostały ocenione bardzo wysoko.

Pod koniec kwietnia 2003 roku przygotowano publikację zawierającą 24 najlepsze przykłady z UE i krajów kandydujących. Wśród nich znalazły się 2 przedsiębiorstwa z Polski. Jedno z nich to nowodębskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. Ekspertcy z Unii Europejskiej uznali za wyraz „odpowiedzialnej przedsiębiorczości” współpracę PGKiM z Urzędem Miasta i Gminy, Stowarzyszeniem na Rzecz Dzieci i Młodzieży „Wsparcie” oraz ze szkołami przy realizacji zadań służących ochronie środowiska naturalnego i edukacji ekologicznej. NS

PANORAMA FIRM

NICOL

Jadąc ul. Kościuszki, przy wjeździe nad Zalew, możemy dostrzec na niewielkim budynku szyld reklamujący garnitury i spodnie nowodębskiej firmy NICOL. Jej właściciele – Grażyna i Cezary Wypniewscy – w branży odzieżowej działają już od dawna, począwszy od sprzedaży na baza-



*Cezary Wypniewski:
Chciałbym rozwinąć firmę.*

rze, eksporcie i imporcie odzieży, sprzedaży hurtowej. W pewnym momencie pojawił się pomysł, aby zająć się szyciem odzieży. W 1996 r. wykorzystali okazję do przejęcia firmy szyciej odzież w budynku portierni Ośrodka nad Zalewem z 6 osobami, z niewielką ilością maszyn, na które był zaciągnięty kredyt. Właściciele podjęli decyzję o zmianie profilu produkcji, najpierw na spodnie, a później garnitury. To był towar, na który był zbyt. Do tego doszło handlowe spojrzenie na całość – po co jeździć po towar do Łodzi i wywozić tam pieniądze, jeśli można go robić w Nowej Dębie.

Trzeba było jednak na początku wykształcić kadrę. Do tego celu sprowadzano nawet specjalistów zza granicy. Powoli przybywało nowych pracowników. W roku 1999 było ich już ponad 20. Brakowało już miejsca w starym budynku, dlatego zapadła decyzja o wydzierżawieniu lokalu w dawnym budynku „Dezamet” i przeniesieniu tam produkcji. Budynek nad Zalewem zamienił się w hurtownię i magazyn. Dzięki temu zwiększono zatrudnienie o kolejne 11 osób, a w okresach sezonowych o kolejne kilka.

By jednak zbywać produkowany w NICOL towar, należało w umiejętny sposób wejść na rynek. Dobrą ceną, wzorami wpisującymi się w powszechne trendy. To wymagało dużej wydajności i dobrej organizacji pracy od załogi. Trzeba było też dużej produkcji. Wszystko to, przy małych wydatkach na administrację, złożyło się na cenę przystępną dosłownie na każdą kieszeń. Trzeba było też szukać rynków zbytu, które głównie znalazły się na Podkarpaciu (praktycznie we wszystkich miastach

są odbiorcy produktów NICOL), a także na Lubelszczyźnie, w Małopolsce, w Świętokrzyskim i na Śląsku. Zakład przyjął strategię wyposażania sklepów w towar, za który uzyskuje pieniądze po jego sprzedaży. To zachęca właścicieli takich sklepów do współpracy. Ponadto firma szuka dużych odbiorców, takich jak firmy ochroniarskie, markety. Chętnie przyjmuje także zamówienia od pojedynczych klientów, których każde gusta jest w stanie zaspokoić (np. polskiego konsula w Tbilisi).

Praca w krawiectwie męskim nie jest prosta. O ile dość łatwo jest uszyć spodnie, to już przygotowanie marynarki jest sztuką. Uszyć ją, tak by dobrze leżała na dużej grupie kupujących, wymaga sporych umiejętności. Wymagało to czasu, było nawet zlecanie szycia marynarek poza firmę. Jednakże to nie przynosiło oczekiwanego efektu. Po okresie pewnych prób udało się osiągnąć standard, dzięki czemu marynarki z powodzeniem sprzedają się na rynku już ponad dwa lata. Sam system szycia nie jest łatwy, gdyż ma charakter taśmowy. Jedna osoba szyje 1-2 detale, które muszą do siebie na końcu pasować. To wymaga dużej dyscypliny wewnętrznej pracowników, dokładności i staranności. Pracownicy mają tego świadomość, wiedzą, że wyrób końcowy to efekt pracy całej grupy.

Właściciele firmy wiedzą, że trzeba poszerzać swoją ofertę produkcyjną. Temu celowi będzie służyć uruchomienie w niedługim czasie szycia płaszczy i kurtek zimowych. Będzie to uzupełnienie obecnej produkcji, a przy tym nie będzie zastojów w tzw. martwych sezonach. Już trwają prace

projektowe i poszukuje się potencjalnych odbiorców nowego asortymentu firmy, będą zakupione nowe maszyny. Jesienią nowe produkty NICOL powinniśmy ujrzeć w sklepach.

W produkcji krawieckiej, obok fachowej kadry, potrzebne są też dobre urządzenia. Właściwej maszyny, np. ryglówki, nie da się zastąpić inną maszyną, bo to będzie widać na spodniach czy ubraniu. Fachowe wykończenie wyrobu potrzebuje dobrej maszyny, niezbędne są odpowiednie automaty do prasowania. Taki sprzęt udało się w firmie zgromadzić, korzystając przy tym ze środków PFRON (w zakładzie pracują osoby niepełnosprawne). Dzięki temu można umiejętnie konkurować z łódzkimi firmami, które korzystają z chałupniczej produkcji, a nawet, co jest tajemnicą poliszynela, z szarej strefy.



Wykrojnica

Właściciel firmy dostrzega szanse rozwoju, jakie stwarza mu położenie Nowej Dęby. Drogą krajową nr 9 jeździ wiele osób z Rosji, Ukrainy, Słowacji. To są potencjalni klienci na produkowane w NICOL wyroby. Jednakże aby ich pozyskać, należałoby zmienić położenie zakładu. C. Wypniewski chciałby wybudować nowy obiekt przy drodze, by było go widać, by rzucał się w oczy. To byłaby szansa na zwiększenie produkcji i rozwój firmy, a tym samym na nowe miejsca pracy.

Wypada tylko życzyć, aby te zamierzenia udało się zrealizować.

Wiesław Ordon

KOMUNIKAT!!!

Z dniem 1 lipca został uruchomiony bezpłatny numer telefonu interwencyjnego Straży Miejskiej w Nowej Dębie, dostępny w godzinach od 7⁰⁰ do 23⁰⁰ w sieci TP S.A.

Wszelkie sprawy dotyczące zakłóceń spokoju i porządku publicznego z terenu miasta i gminy Nowa Dęba mieszkańcy mogą zgłaszać dzwoniąc pod numer: **986**.

Adam Szurgociński
Komendant Straży Miejskiej w Nowej Dębie

Zakład Produkcji Wody Spółka z o.o., którym zarządzamy w imieniu właścicieli – **Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. i Gminy Nowa Dęba,** zajmuje się przede wszystkim wydobywaniem i uzdatnianiem wody głębinowej, którą (pod odpowiednim ciśnieniem) sprzedajemy **Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, odsprzedającemu ją mieszkańcom gminy.**

Zaopatrują się u nas w wodę również wszystkie zakłady produkcyjne znajdujące się na terenie TSSE Podstrefa Nowa Dęba, do których dostarczamy wodę sieciami stanowiącymi własność Spółki.

W 1999 roku Spółka była laureatem nagrody Złoty Grosz Małopolski za wyrób lokalny – naturalną wodę źródłaną *Dębianka*, a w 2002 roku uzyskała wyróżnienie w konkursie Podkarpacka Nagroda Gospodarcza.

TROCHE O HISTORII

Ujęcie wody i pierwsze sieci wodociągowe w Nowej Dębie powstały między rokiem 1936 a 1938. Nie wiemy, jak został zlokalizowany zbiornik wody podziemnej – czy wykonywano próbne odwierty, czy zdecydowali o tej lokalizacji różdkarze. Jedno wiemy na pewno: inżynierowie z COP-u wybrali najlepsze z możliwych miejsc wydobywania wody. Ujęcie zbudowano dla potrzeb powstającej wówczas Wytwórni Amunicji Nr 3 oraz osiedla przyzakładowego i tę rolę pełni do dnia dzisiejszego. Oczywiście, nie jest to samo ujęcie; w roku 1939 pracowały 2 studnie, w latach pięćdziesiątych 3; obecnie jest 8 czynnych studni głębinowych. Inne jest również wyposażenie ujęcia, bo rozbiór wody jest nieporównywalnie większy i wymagania jakościowe inne.

TROCHE O JAKOŚCI

Ujęcie schowane jest w lesie, daleko od miasta i zakładów przemysłowych. Cały teren ujęcia i stref ochronnych pokryty jest czystym, starym lasem, a grunt ma taką strukturę pionową, że działa jak naturalny filtr zanieczyszczeń. W efekcie woda czerpana z ujęcia jest słodka i bardzo miękka, o łagodnej kom-

pozycji mineralnej, co powoduje, że jest krystalicznie czysta i nie tworzy żadnego osadu. Aby bliżej określić jej rodzaj, można powiedzieć, że jest słodsza wersją popularnego krynickiego *Jana* – o takim samym oddziaływaniu profilaktycznym.

TROCHE O „DĘBIANCE”

Woda z Nowej Dęby zawsze smakowała gościom odwiedzającym ujęcie i Zakłady. To poddało pomysł sprawdzenia jakości wody pod kątem jej butelkowania. Państwowy Zakład Higieny, który jako jedy-

A PRZEDĘ WSZYSTKIM: UJĘCIE WODY DLA MIESZKAŃCÓW.

W skład ujęcia wody zaopatrującego w wodę Nową Dębę i sąsiednie wsie wchodzi 7 studni głębinowych (z ósmej studni rozlewana jest *Dębianka*) oraz układy pomp, zbiorników i filtrów piaskowo-dolomitowych, składających się na system poboru, filtracji i przesyłu wody. Moc zainstalowanych urządzeń wynosi ok. 850 kW. Na stacji zatrudnionych jest 9 pracowników bezpośrednio związanych z ujęciem, pracujących w systemie ciągłym.

DOBRA WODA



Woda „Dębianka”.

ny w kraju ma uprawnienia do klasyfikacji wody jako artykułu spożywczego, po przeprowadzeniu odpowiednich badań i kontroli ujęcia, zakwalifikował wodę czerpaną bezpośrednio z ujęcia, bez kontaktu z wodociągami, do grupy naturalnych wód źródłanych. Po uzyskaniu wszystkich wymaganych polskim prawem uzgodnień od 1999 roku woda ta, pod handlową nazwą *Dębianka*, jest produkowana na ujęciu w Nowej Dębie.

Produkcja *Dębianki* rozwija się powoli, nie jest łatwo wejść na rynek, który tak obficie zaopatrzony jest we wszelkiego rodzaju wody o bardzo znanych markach. Obecnie zaopatrujemy w tę wodę zamki w Baranowie Sandomierskim i Krasiczynie, zakłady produkcyjne w Strefie TSSE, ARPS.A. w Warszawie oraz sklepy w Sandomierzu, Łąncucie, Mielcu i Rzeszowie.

Ujęcie może produkować 500 m³ wody na godzinę. Obecnie produkuje 150 m³ na godzinę, bo takie są potrzeby odbiorców. Ewentualne zwiększenie ilości odbiorców skutkowałoby obniżeniem ceny sprzedawanej wody, bo koszty pracy ujęcia rozkładają się wtedy na większą ilość metrów sześciennych.

Znaczne są koszty wynikające z eksploatacji ujęcia, na które składają się między innymi opłaty ekologiczne, podatki lokalne, koszty zakupu energii i materiałów. Szczególnie szybko rosną te ostatnie, gdyż tworzone są coraz bardziej wyśrubowane normy jakości wody wymagające stosowania drogich materiałów filtracyjnych. Koszty ponoszone są również w związku z utrzymaniem stref ochronnych, które zabezpieczają ujęcie i pozwalają go stale monitorować. To właśnie obecność stref ochronnych uniemożliwia dalszą rozbudowę cmen-

tarza w dotychczasowym miejscu, gdyż geolodzy uważają, że jego rozbudowa mogłaby zagrażać jakości wody w ujęciu.

Ochrona ujęcia wody spowodowała również budowę nowej oczyszczalni ścieków przez Zakłady Metalowe DEZAMET S.A., uszczelnienie całej trasy, którymi ścieki z Zakładów spływają do Koniecpólki oraz budowę Miejskiej Oczyszczalni Ścieków.

Niezależnie od monitoringu wody w strefach, w różnych okresach czasu ustalonych przez SANEPID i służby ochrony środowiska, Spółka prowadzi bardzo szerokie badania wody surowej ze studni oraz wody podawanej do sieci. SANEPID w ramach nadzoru sanitarnego bada również wodę z ujęcia oraz z punktów poboru na terenie miasta i gminy.

Spółka prowadzi inwestycje w zakresie wymiany starych urządzeń, modernizacji układów elektroenergetycznych i aparatury kontrolno-pomiarowej w celu zapewnienia odpowiedniego poziomu technicznego i sanitarnego ujęcia.

Działania opisane powyżej przynoszą pożądany rezultat. Badania i analizy stwierdzają, że woda z naszego ujęcia spełnia wymagania przewidziane polskim prawem dla wód przeznaczonych na potrzeby ludności i dodatkowo Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) w zakresie jakości. Również kontrole, jakim jesteśmy bardzo często poddawani z tytułu nadzoru sanitarnego i ochrony środowiska, nie stwierdziły nigdy uchybień w działalności ujęcia.

Z inicjatywy Wspólników, czyli Gminy Nowa Dęba oraz Agencji Rozwoju Przemysłu S.A., w celu zmniejszenia obciążenia finansowego mieszkańców, zróżnicowano (w zakresie, w jakim jest to możliwe zgodnie z ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę) ceny wody. I tak cena wody sprzedawanej przez Spółkę do PGKiM na potrzeby mieszkańców miasta i gminy wynosi 1,68 zł netto (1,70 zł z VAT), zaś cena wody sprzedawanej przez Spółkę zakładom produkcyjnym (bezpośrednim odbiorcom Spółki) wynosi 2,44 zł netto (2,61 zł z VAT).

Wanda Bareja
Prezes Zarządu

UDZIAŁY GMINY W ZAKŁADZIE PRODUKCJI WODY SP. Z O.O.

Działania związane z przejmowaniem udziałów w Zakładzie Produkcji Wody Sp. z o.o. w Nowej Dębie rozpoczęły się od propozycji przeniesienia własności 33 udziałów, jakie Zakłady Metalowe „Dezamet” S.A. posiadały w Spółce, w zamian za zobowiązania podatkowe. Rozmowy na ten temat były finalizowane w miesiącu listopadzie 2001 r. Zarząd ZM „Dezamet” S.A. 28 listopada złożył Zarządowi Miasta i Gminy konkretny wniosek o wygaśnięcie zobowiązań.

5 grudnia 2001 r. Rada Miejska w Nowej Dębie wyraziła zgodę na zmianę wierzytelności podatkowych, w tym przejęcie 33 udziałów w ZPW w zamian za wygaśnięcie zobowiązań na kwotę 330 tys. zł. Rada upoważniła Zarząd do zawarcia stosownej umowy przeniesienia własności rzeczy i praw majątkowych.

Umowa powyższa została spisana 11 grudnia 2001 r. Jednakże mogła zafunkcjonować dopiero po poinformowaniu Za-

rządu ZPW o zbyciu przez Zarząd ZM „Dezamet” swoich udziałów na rzecz Gminy Nowa

By jednak mogło dojść do przejęcia udziałów przez Gminę Nowa Dęba, Zakłady Metalowe



Dęba. Stało się to 19 grudnia 2001 r., gdy Zarząd „Dezamet” złożył stosowne dokumenty Spółce ZPW.

„Dezamet”, jako Wspólnik ZPW Sp. z o.o., uzyskać musiały zgodę drugiego Wspólnika, jakim był Zakład Czynników Energe-

tycznych Sp. z o.o. Stało się to na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników, które odbyło się 3 grudnia 2001 r. W podjętej wtedy uchwale nr 9/2001 Zgromadzenie Wspólników wyraziło zgodę na zbycie 33 udziałów, jakie w ZPW posiadały ZM „Dezamet” na rzecz Gminy Nowa Dęba. Jednocześnie ZCE zrezygnowało z prawa pierwszeństwa nabycia udziałów zbywanych przez ZCE.

Gmina nie miała więc możliwości nabycia 100% udziałów w ZPW Sp. z o.o., gdyż decyzje o zbyciu 90 % udziałów na rzecz innego podmiotu (ARP) zostały podjęte w chwili, gdy nie była jeszcze Wspólnikiem Zakładu Produkcji Wody Sp. z o.o. NS

Ostatnia, przed wakacyjną przerwą, sesja Rady Miejskiej (26 czerwca) miała dość bogaty program.

Rozpoczęła się od zmian w budżecie, które jako co roku porządkują gminne finanse na półrocz. Kolejna uchwała dotyczyła przystąpienia do rozpoczęcia prac inwestycyjnych w rejonie skrzyżowania ul. Rzeszowskiej z ul. Kościuszki i M. Curie-Skłodowskiej. Efektem tych prac ma być rondo, które winno usprawnić ruch kołowy w tym rejonie. Inwestycja będzie realizowana wspólnie z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad oraz z Powiatem Tarnobrzeskim. W tym roku ma być przygotowana dokumentacja techniczna.

Sporą dawkę emocji dostarczyła uchwała ustalająca, że dzieci z obecnych klas drugich i trzecich z Cyganów i Jadałów będą, tak jak dotychczas, przypisane do obwodu gimnazjum w Chmielowie. Emocje te

udzieliły się rodzicom z Cyganów, którzy zwrócili się do rady o zgodę na kontynuowanie nauki przez starsze roczniki w ich gimnazjum. Radni zdecydowali jednakże (przy 1 głosie

Odzysk w skali roku to kilka takich mieszkań.

Dość dużo dyskusji wywołały uchwały dotyczące zbycia w drodze bezprzetargowej działek zabudowanych pawilonami han-

dzy badmintonistami z Ploemur i STALI Nowa Dęba, będzie rozszerzona o wymianę kulturalną, młodzieżową i gospodarczą. Radni w dyskusji zwracali uwagę na poszerzenie tej współpra-

PRZED WAKACYJNĄ PRZERWĄ

wstrzymującym się), że ze względów organizacyjnych gimnazjum we wspomnianych miejscowościach będzie tworzone od klasy pierwszej.

Następnie podjęta została uchwała ustalająca wieloletni program gospodarowania zasobem mieszkaniowym gminy. W tym miejscu dość dużo czasu zajęła dyskusja nad sposobami pozyskiwania lokali socjalnych przez gminę. Jak poinformował zastępca burmistrza, Krzysztof Michałow, szacuje się, że w mieście potrzeba obecnie około 30 takich lokali. Jednakże nie ma większych szans na zrealizowanie tego zapotrzebowania.

dłowymi przy ul. Jana Pawła II. Przy dużej aktywności jednego z mieszkańców pobliskiego bloku, radni nie wyrazili zgody na sprzedaż tych działek. Takim decyzjom dziwił się przewodniczący Komisji Gospodarki Przestrzennej i Inwestycji Wojciech Serafin. Stwierdził, że w ten sposób rada daje sygnał o niechętnym traktowaniu inwestorów w Nowej Dębie, a tym samym spowalnia rozwój miasta.

Na zakończenie sesji radni upoważnili burmistrza do podpisania umowy trójstronnej z miastem Ploemur we Francji i miastem Fermoy w Irlandii. Trwająca od 10 lat wymiana sportowa pomię-

dy tak, by nie odbywała się ona w oparciu tylko o jedną sekcję sportową. Do podpisania tej umowy ma dojść w trakcie wizyty badmintonistów w Ploemur w sierpniu, w której brać będą również przedstawiciele nowodębskiego samorządu.

Radni zmienili także osobę inkasenta w Alfredówce, upoważnili jednego z pracowników Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej do wydawania decyzji administracyjnych. Na wniosek inwestorów w machowskiej podstrefie TSSE dokonano zmian w planie zagospodarowania w pobliżu przyszłego zalewu. NS

Tegoroczne Dni Nowej Dęby trwały od 29 maja do 1 czerwca. Stało się tak za sprawą aż 18 imprez, które złożyły się na święto miasta. Ich różnorodność była tak duża, że praktycznie każdy mógł coś wybrać dla siebie. Nie było w Nowej Dębie wielkich gwiazd, ale też i kasa gminna na to nie pozwala. A takich sponsorów, jakim przed kilku laty było Radio Rzeszów, już ze świecą szukać.

Były więc imprezy dla dzieci – gry i zabawy, przedszkolny festyn, zawody sportowe. Bardzo dużą liczbę dzieci przyciągnęły pokazy tańca brak-dance w wykonaniu młodzieży z Tarnobrzega, Stalowej Woli, a także ich początkujących kolegów z Nowej Dęby.

Sypnęło tego roku dużą liczbą imprez sportowych. Dla zainteresowanych oddana została do dyspozycji strzelnica sportowa, można było pościgać się na

DNI NOWEJ DĘBY

łódkach na naszym Zalewie, albo stanąć w szranki w wędkowaniu. Odbył się oczekiwany już od pewnego czasu w naszym mieście turniej koszykówki ulicznej, który zgromadził kilkanaście zespołów i sporą publiczność. Na tatami swoich sił próbowali karatecy, a na piasku entuzjaści piłki plażowej. Dla amatorów sportów „ekstremalnych” mieliśmy partię brydża.

Nie zabrakło też muzyki, która podana była w dość dużej dawce. W piątek odbył się kolejny już przegląd zespołów muzycznych. Trzeba tu jednak stwierdzić, że z roku na rok zmniejsza się jego widownia, chociaż zespoły robią co mogą, aby wypaść jak najlepiej (playback). W niedzielę odbył się przegląd zespołów folklorystycznych, który ma już pewną markę i wiernych widzów. W

tym roku towarzyszyły mu wystawy rzeźby w drewnie, rękodzieła artystyczne (wycinanki, bednarstwo, wikliniarstwo). Jak tak dalej pójdzie, to będziemy konkurencją dla Kolbuszowej, gdzie odbywają się coroczne przeglądy twórczości ludowej w skansenie.

Tradycyjnie mieliśmy też gwiazdy muzyczne. W sobotę dominowała muzyka reggae w wykonaniu grup *Dusza* z Tarnobrzega i *Ziemia Kanaan* ze Stalowej Woli. Młodzieży udzieliły się pozytywne wibracje, które w swojej muzyce przekazują te zespoły i świetnie się przy tej muzyce bawiła. A publiczności dostały się za to bisy.

Na zakończenie tegorocznych dni miasta wystąpił zespół folkowy z Lublina. Ale był to folk niecodzienny, bo zespół *Jahiar Group* przyjechał z muzyką hin-

duską, perską, afgańską, ukraińską. Organizatorzy mieli obawy co do akceptacji takiej niecodziennej rozrywki przez mieszkańców naszej gminy, którzy dość licznie stawili się by posłuchać wschodnich brzmień. Okazało się jednak, że zespół był dobrze przyjęty, a lider zespołu – Jahiar – pokazał, że łatwo łamię bariery kulturowe, zwłaszcza kiedy tak spontanicznie na jego występ reagowały dzieci. Występ tej międzynarodowej grupy – Hindus, Ukrainiec, Polacy – wzbudził tak duże zainteresowanie, że publiczność dość długo po koncercie czekała na kolejne bisy. Szkoda tylko, że nie umiała tego wyrazić w jakiś sposób, np. gromkimi brawami czy wywołaniem zespołu na scenę.

Czekając na przyszłoroczne święto miasta, prezentujemy obok migawki z kilku imprez. NS

FESTYN RODZINNY

Tradycyjnie, już po raz szósty, z okazji Dnia Dziecka, 29 maja odbył się w Przedszkolu Nr 1 w Nowej Dębie festyn rodzinny pod hasłem „Grunt to rodzinka”. W tym roku był on wpleciony w cykl imprez organizowanych z okazji Dni Nowej Dęby.

Jak w poprzednich latach, tak i w tym roku, atrakcji było bardzo wiele, zarówno dla dzieci, jak i rodziców. W ubiegłym roku oprawę muzyczną przygotował zespół RELAX, a podczas tegorocznego festynu akompaniował nam pan Wojtek Serafin z córką Madzią. Dziękuję im za charytatywną pracę na rzecz dzieci.

Wspólnie z Radą Rodziców przygotowaliśmy kiermasze ze słodyczami, kielbaską, grochówką, loterię fantową. Dzieci miały możliwość przejażdżki na kucyku i uczestniczenia w wielu konkursach. Na początek, jako gospodarz placówki, powitałam zaproszonych gości oraz dzieci i rodziców biorących udział w naszej imprezie. Podziękowałam sponsorom, którzy przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości. Zaprosiłam wszystkich do aktywnego udziału w proponowanych zabawach i konkursach.

Pierwszym punktem naszego programu był konkurs plastyczny pod tytułem „Grunt to rodzinka”, podczas którego chętni rodzice z dziećmi wykonywali wydzierankę przedstawiającą swoją rodzinę. Uczestnicy konkursu wykazali się wielką pomysło-

wością i talentem. Później odbył się konkurs muzyczny „Jaka to melodia?”, w czasie którego należało zgadnąć tytuły znanych piosenek. Konkurs ten nie sprawił dzieciom i rodzicom większych trudności. Atrakcją naszego festynu był pokaz mody dziecięcej, zaprojektowanej i wykonanej przez



panią Teresę Serafin. Dziewczynki i chłopcy z naszego przedszkola zaprezentowali oryginalne stroje letnie. Wśród publiczności słychać było słowa zachwytu i uznania dla projektantki.

Następnie odbyły się zabawy integracyjne z chustą animacyjną, które wywołały wiele radości i ożywienia wśród dzieci i rodziców. Przyczyniły się one do bliższego poznania współuczestników. Przy wielkim

dopingu kibiców odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy dwoma drużynami. Tatusiowie ze swoimi pociechami ostro walczyli o zdobycie chociaż jednego gola. Jednak końcowy wynik był bezbramkowy. Taka sytuacja zachęciła do podjęcia rywalizacji pomiędzy chłopcami i dziewczętami. Mecz zakończył się zwycięstwem „męskiej” drużyny. Podczas kolejnego konkursu dzieci miały możliwość popisania się swoimi umiejętnościami wokalnymi. Po wylosowaniu tytułu piosenki, śpiewały ją przy akompaniamencie muzyka. Okazało się, że wykonawcy bardzo dobrze znają hity tego sezonu. Dla dzieci starszych przygotowany był konkurs rysunkowy, w którym wybrane grupki miały za zadanie zilustrowanie wylosowanych haseł. Przedstawiciele prezentowali prace zespołów i wypowiadali się na jej temat.

Wszystkie konkursy przeplatane były zabawami sprawnościowymi, w czasie których dzieci i rodzice musieli wykazać się wielką zręcznością i zwinnością. Wszyscy uczestnicy konkursów i zabaw nagradzani byli drobnymi upominkami i słodyczami. Cała impreza przebiegała w wesołej i rodzinnej atmosferze.

Zorganizowanie tej imprezy było możliwe dzięki wsparciu rodziców naszych przedszkolaków i ludzi chętnych do współpracy. Serdecznie im za to dziękuję.

Jolanta Orłowska
Dyrektor Przedszkola Nr 1

Na stadionie SOSiR w Nowej Dębie, w czwartkowe popołudnie 29 maja do turnieju rowerowego zorganizowanego przez Towarzystwo Wspierania Inicjatyw Sportowych i Turystycznych (TWIST) w Nowej Dębie zgłosiło się 43 uczestników: 22 w grupie szkół podstawowych i 21 w grupie gimnazjalnej.

Na bieżni wokół boiska ustawiono 10 przeszkód, m.in. rampę, slalomy, małe skocznie, stanowisko z przenośną butelką, itp. Przeszkody należało pokonać w jak najkrótszym czasie. Najwięcej kłopotów sprawiała zawodnikom butelka, którą podczas jazdy należało przenieść z jednego stolika na drugi tak, aby z niego nie spadła. Za nieprawidłowe pokonanie jakiegokolwiek

TURNIEJ ROWEROWY

przeszkody były punkty karne, czyli dodatkowe sekundy doliczane do uzyskanego czasu. W grupie szkół podstawowych (klasy IV – VI) zwyciężyła Renata Tomczyk pokonując wszystkich chłopców (czas 1' 25" 10). Ta zawodniczka jako jedna z nielicznych zaliczyła konkurencję z butelką. Na drugim miejscu uplasował się Tomasz Kozioł, natomiast na III miejscu Jakub Pięściorek – wszyscy z klasy VI SP Nr 2. W grupie gimnazjalnej najlepszym okazał się Aleksander Ozimina (kl. I Gimnazjum Nr 1) z czasem 1' 19" 40. Drugie miejsce, ze stratą niespełna jednej sekundy, zajął Mateusz Żak (z kl. II G 1), natomiast III miejsce za-



jął Paweł Olejnik (również z kl. II G 1). Turniej rowerowy okazał się bardzo widowiskową im-

prezją zarówno dla zawodników, jak i kibiców.

Marek Powróżek

PIERWSZY NOWODĘBSKI STREETBALL

30 maja w ramach obchodów Dni Nowej Dęby odbył się pierwszy Nowodębski Turniej Koszykówki Ulicznej „Street-Ball – Nowa Dęba 2003”. W tym celu kilka dni wcześniej przygotowano specjalne dwa boiska na placu przy Samorządowym Ośrodku Kultury w Nowej Dębie z nowymi profesjonalnymi koszami, zakupionymi przez UMiG. Turniej rozpisano na dwie grupy: I - gimnazja i II - szkoły średnie. W grupie gimnazjalnej zgłosiło się 6 drużyn: Królewscy, Nowodębscy MC, Blokiersi, Dziary, Sharki i Piachball Center. Podzielono je na dwie podgrupy, w których grał każdy z każdym. Z grupy do dalszej rywalizacji awansowały po dwie drużyny. W finale spotkali się Nowodębscy MC i Piachball Center. Lepszymi i bardziej doświadczonymi okazali się koszykarze z Piachball Center (Bartłomiej Małecki, Damian Kułaga, Robert Cetnar, Andrzej Trawiński), zdobywając mistrzostwo turnieju wynikiem 10:6. Drugie miejsce przypadło Nowodębskim MC, natomiast trzecie miejsce wywalczyły Sharki pokonując Blokiersów 14:0.

W grupie szkół średnich chęć do gry zgłosiło 8 drużyn: 721 A, Beznazwy, Zapomniałem, Nie Wnikaj, Bełty, Guźdzce, Piach-

ball i Topiki. Tutaj również rozpisano dwie podgrupy z identycznymi zasadami gier jak w grupie pierwszej, z tym, że na kilka minut przed rozpoczęciem turnieju wycofały się „Bełty” i to spowodowało niewielkie zamieszanie w podgrupie D. W



finałach grupy szkół średnich spotkały się drużyny Zapomniałem i Piachball, a mecz finałowy zakończył się wynikiem 9:6 dla pierwszych. Chłopcy z drużyny Zapomniałem wnieśli w górę puchar za zwycięstwo (Augustyn Szczepan, Łukasz Tacikiewicz, Tomasz Mączka, Grze-

gorz Mączka). Trzecie miejsce wywalczyły Topiki pokonując drużynę 721A 10:8.

Podczas turnieju rozegrany został konkurs rzutów za 3 punkty dla zawodników oraz dla publiczności. W tym pierwszym zwyciężył Łukasz Tacikiewicz

ju. Głosowali wszyscy chętni, a nagrody ufundowano zarówno dla wybranego zawodnika, jak i dla głosujących. Nagrodami były talony na wybraną odzież ze sklepu BIL przy ulicy Krasickiego 8 w Nowej Dębie. Były również upominki dla innych uczestników turnieju. Imprezę zorganizował Urząd Miasta i Gminy Nowa Dęba w ramach obchodów Dni Nowej Dęby. Sponsorami turnieju byli: Jarosław Mączka - sklep BIL Nowa Dęba ul. Krasickiego 8, Piotr Gaj – właściciel Biura Rachunkowego przy ul. Kościuszki 12, Zakład Produkcji Wody Sp. z o.o. – producent „Dębianki”. Ogromny wkład w organizację turnieju włożyli sędziowie: Tomasz Trela, Robert Suska, Mieczysław Dziemianko, Tomasz Zierold, a muzykę zgodną z trendami streetballa i ogólną pomoc zapewнили koledzy z „Helionetu”. Nie sposób wymienić tutaj wszystkich zaangażowanych w organizację turnieju, ale wszystkim gorąco dziękujemy. Biorąc pod uwagę zainteresowanie imprezą oraz wielką przychylność i pomoc władz miejskich, mamy nadzieję, że będzie to coroczna impreza na stałe wpisana do sportowego kalendarza Nowej Dęby.

Marek Powróżek

PRZEGLĄD ZESPOŁÓW MUZYCZNYCH

W piątkowe popołudnie 31 maja odbył się VII Przegląd Zespołów Muzycznych o nagrodę Burmistrza Miasta i Gminy Nowa Dęba. Jak co roku, konkurs przeprowadzony był w dwóch kategoriach: zespołów grających na żywo i zespołów midi, czyli korzystających z dyskietek.

W pierwszej kategorii w Przeglądzie wziął udział Zespół „PRESTIGE” z Jagnina koło Opatowa oraz Zespół „RELAX BIS” z Nowej Dęby, natomiast w drugiej kategorii zespoły: „RAMZES” z Modliborzyc, „MATIS” z Rudnika nad Sanem, „VEGAS” z Radomia i „CHAMPION” z Ostrowca Świętokrzyskiego. Po wysłuchaniu wszystkich zespołów jury pod przewodnictwem Haliny Wąsik postanowiło przyznać nagrody zespołom „Prestige” i „Champion”. Po prezentacjach konkursowych wszystkie zespoły prezentowały się ponownie w krótkich koncertach, które jak co roku spotkały się z ciepłym przyjęciem publiczności, obfitowały one bowiem w najbardziej znane przeboje czołowych wykonawców polskich i zagranicznych.

SOK



1 czerwca w ramach obchodów Dni Nowej Dęby odbył się III Przegląd Zespołów Folklorystycznych pod nazwą „Mieć jak rzeka swoje źródło”, którego organizatorem był Samorządowy Ośrodek Kultury.

Do udziału w tegorocznej edycji Przeglądu zostały zaproszone: Kapela i Zespół Śpiewaczy ze Zdziłowic działający przy GOK w Polichnie, Męski Zespół Śpiewaczy z Majdanu Obleszyce, cieszące się dużym powodzeniem w roku ubiegłym, Kapela Franciszka Grębskiego z Sulejowa, Zespół Śpiewaczy „Jeżowianie” z Jeżowego, Zespół „Cyganiarki” z Cygan i Zespół „Bielowianie” z Rozalina.

Przegląd rozpoczął się polonezem w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Dębianie”, który to zespół prezentował rów-

PRZEGLĄD ZESPOŁÓW FOLKLORYSTYCZNYCH



nież folklor taneczny regionów, z których pochodziły zaproszone zespoły, a więc tańce lubelskie, rzeszowskie i lasowiackie.

Na Rzec Ekorozwoju Wsi Cygany nagrodę tę przyznano Annie Rzeszut z Baranowa Sandomierskiego, a wyróżnienie otrzymał Jan Puk z Trześni i Zespół „Cyganiarki” z Cygan.

W tym roku nie zabrakło też twórców ludowych. Wspomniana wcześniej Anna Rzeszut prezentowała swoje wycinanki i hafty, a kwiaty z bibuły, które wykonywała bez wytchnienia, nosili prawie wszyscy widzowie. Swoje rzeźby wykonane w drewnie prezentowali Jan Puk z Trześni i Stanisław Baran z Jeżowego. Dużym powodzeniem cieszyły się kiermasze z wyrobami z wikliny, gliny i drewna. Przegląd zakończył się dwoma tańcami narodowymi: krakowiakiem i polonezem w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Dębianie”.

SOK



PLAŻÓWKA

W NOWEJ DĘBIE

2 czerwca w cyklu imprez związanych z obchodami Dni Nowej Dęby oraz 50-lecia Miejskiego Klubu Sportowego „Stal”, po raz pierwszy w historii naszego miasta mogliśmy być świadkami zawodów, które do niedawna odbywały się w Polsce tylko na nadbałtyckich plażach.

Piłka siatkowa plażowa, bo o niej tutaj mowa, rozgrywana jest w zespołach 2-osobowych. Mecze z racji dużej liczby zespołów rozgrywane były w grupach systemem każdy z każdym, 1 set do 10 punktów. W naszym turnieju wzięły udział 22 zespoły. Eliminacje odbyły się w 4 grupach, z których do gier półfinałowych awansowały po dwa zespoły z każdej grupy, tworząc w ten sposób 2 grupy półfinałowe. Do finału awansowały 2 zespoły z każdej grupy.

Klasyfikacja końcowa wyglądała następująco: 1 miejsce: Pogoda, Kopeć; 2 miejsce: Kosmala, Dul; 3 miejsce: Mikosz, Kiełek; 4 miejsce: Urbaniak, Szafran. Zawody sędziowały zawodniczki sekcji piłki siatkowej MKS „Stal” Nowa Dęba.

Więcej na temat turnieju na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy: <http://nowadeba.npl.pl>

Jacek Szpunar

Książki, kolorowe książeczki i pisemka, świat ludzkiej mowy i obrazów budzi ciekawość, skłania do myślenia i wzrusza dzieci na długo przed tym, zanim pójdą do szkoły i nauczą się czytać.

Literatura dziecięca mówi przede wszystkim swoim odbiorcom o ludziach i świecie. Stwarza świat umowny, fikcyjny, który pozwala małemu czytelnikowi głębiej poznawać i rozumieć rzeczywistość. Dziecko łatwo identyfikuje się z bohaterami utworów literackich, bierze uczuciowo udział w ich losach. Na tej drodze poszerza się doświadczenie życiowe dziecka, kształtuje stosunek do naczelnych wartości, takich jak dobro, piękno, prawda, sprawiedliwość.

Literatura rozbudza wrażliwość moralną dziecka, ukazuje wzór postępowania i może wywierać wpływ na kształtowanie się stosunku do samego siebie. Nic dziwnego, że przedszkolacy Przedszkola Nr 1 w Nowej Dębie włączają się z właściwą im spontanicznością i naturalnością w Dni Oświaty, Książki i Prasy, i jakkolwiek książki i pisemka dla dzieci towarzyszą im przez wszystkie dni w roku, to dni pierwszej połowy maja upływają im pod znakiem książki. Z tego powodu nauczycielki postarały się o to, by w tych dniach, w atmosferze ogólnego zainteresowania książkami, czasopismami, prasą, oświatą i kulturą zetknąć przedszkolaków z najpiękniejszymi pozycjami literatury dziecięcej, a również i tej, przeznaczonej w za-

MALI CZYTELNICY

sadzie dla starszych, lecz ze względu na swój charakter i tematykę, nadającą się do zapoznania z nią dzieci.

Dzięki wspaniałej współpracy z Biblioteką Publiczną mieszczącą się w SOK i ludziom tam zatrudnionym pod kierownictwem Małgorzaty Węgrzynek, możemy po-

cje książkowe, umiejętnie przekazuje dzieciom różnorodną wiedzę.

Comiesięczne spotkania z książką to okazja do wspólnej recytacji wierszy znanych autorów, poznawanie sylwetek pisarzy, poetów, udziału w konkursach. Od kilku lat poznane utwory literackie prezentują dzieci „W czterech porach roku”, gdzie biorą udział w konkursach recytatorskich i przedstawiają prace plastyczne.

Bardzo uroczystym i oczekiwanym dniem jest pasowanie na czytelnika, które w tym roku odbyło się 20 maja. Dzieci w bibliotece pochwały się już znajomością wielu książek, z dużym przejęciem recytowały wiersze przygotowane na tę okoliczność. „Starszaki” złożyły także przyrzeczenie wierności książce. Od kierownika biblioteki otrzymały akt pasowania na czytelnika oraz bajkę.

Dzięki takim właśnie formom myślimy, że „sztuka czytania” nigdy nie zniknie. To rodzi również nadzieję, że najmłodsze pokolenie lub choćby jego część będzie poszukiwać aktywnie wartości życiowych, rozrywki w książce i nie ulegnie modzie na bierny odbiór masowej kultury.

Krystyna Kasperkiewicz

Katarzyna Jajuga

Przedszkole Nr 1



chwalić się tym, że „torujemy drogę” przyszłym czytelnikom, zaszczepiamy chęć do czytania, utwierdzamy w przekonaniu, że książka to światło wiedzy i przyjemności.

Z biblioteką utrzymujemy kontakt przez cały rok przedszkolny w myśl hasła: „Cała Polska czyta dzieciom”. Pani bibliotekarka bardzo często odwiedza nasze przedszkole przynosząc nowe atrakcyjne pozy-

tyty

„DOPÓKI MASZ WYBÓR”

Pod takim tytułem warszawski duet „Tu i Teraz” przedstawił program profilaktyczny adresowany dla młodzieży szkół średnich naszego miasta. W hali sportowej Zespołu Szkół Nr 2 w Nowej Dębie zasiadło ok. 400 widzów, głównie uczniów, ale obecni byli również dorośli, w tym liczna grupa osób z Nowodębskiego Klubu Abstynenta.

Lider zespołu Piotr Nagiel bardzo ciekawie opowiadał słuchaczom o wolności, miłości, o umiejętności dokonywania właściwego wyboru. „My nie mówimy nie pij, nie ćpaj, pokazujemy tylko skutki, ale to wy dokonujecie wyboru”. Wspólnie z Darkiem Marcinkiewiczem przedstawili również kilka własnych utworów. Publiczność reagowała bardzo żywiołowo, a kultowy utwór zespołu „Lombard” *Przeżyj to sam* odśpiewali wszyscy widzowie.



Po zakończeniu koncertu jeszcze przez godzinę członkowie zespołu „Tu i Teraz” rozdawali autografy i pozowali do wspólnych zdjęć. Taka forma profilaktyki została fantastycznie przyjęta przez młodzież. Młodzi ludzie domagali się więcej takich koncertów. Dlatego organizatorzy, czyli Miejsko-Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, SPZ ZOZ, Stowarzyszenie KARAN w Nowej Dębie oraz Nowodębski Klub Abstynenta po wakacjach planują kolejny koncert.

Szczególne słowa podziękowania kieruję do Adama Niemczaka, dyrektora Zespołu Szkół Nr 2 oraz Zofii Sudół – pedagoga w tej szkole - za wszechstronną pomoc przy organizacji koncertu.

Adam Szurgociński

SKŁADAMY PODZIĘKOWANIE

panu
JÓZEFOWI NOWAKOWI
z firmy NO-RA
za nieodpłatne
udostępnienie sceny
w czasie tegorocznych
Dni Nowej Dęby.

DZIĘKUJEMY RÓWNIEŻ

pani
WANDZIE BAREJI
z Zakładu Produkcji
Wody Sp. z o.o.
za przekazanie wody
„Dębiana” na imprezy
organizowane w czasie
Dni Nowej Dęby.

ŚWIĘTO SZKOŁY W „SIENKIEWICZU”

8 maja w Szkole Podstawowej Nr 2 im. Henryka Sienkiewicza w Nowej Dębie odbyła się uroczystość Święta Szkoły. Była to 14 rocznica nadania szkole imienia wielkiego pisarza i 157 rocznica urodzin patrona. Tego dnia ks. prałat Eugeniusz Nycz odprawił mszę św. w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego. Kazanie wygłosił ks. Dariusz Kwietniewski. Oprawę muzyczną mszy i akademii przygotowała Halina Wąsik.

Po mszy św. uczniowie zgromadzili się na placu szkolnym, gdzie odbyła się uroczysta akademia, na którą przybyli: burmistrz Józef Czekalski – gorąco witany przez uczniów, dyrekcja szkoły, rodzice i nauczyciele.



Część artystyczną przygotowała wraz z uczniami Beata Kubicka. Dzieci przedstawiły fragmenty „Bajki” H. Sienkiewicza oraz parodię „Krzyża-

ków” i „W pustyni i w puszczy”. Delegacja nauczycieli i uczniów tradycyjnie złożyła kwiaty w Kąciku Pamięci Patrona. Rozstrzygnięto konkur-

sy związane z postacią Henryka Sienkiewicza. W konkursie literackim pt. „Dzisiaj spotkałem bohatera lektury...(wywiad)” laureatkami zostały: Karolina Chmura, Angelika Kowalik i Sylwia Straub. W konkursie plastycznym pt. „Dwór w Woli Okrzejskiej i jego okolice” nagrodzono prace Barbary Barzyckiej i Klaudii Tomczyk. Laureatom konkursów wręczono nagrody.

Tego pięknego słonecznego dnia uczniowie mogli bliżej poznać postać patrona szkoły, który mimo ogromu sławy i zaszczytów zawsze twierdził: „Największym szczęściem jest być kochanym przez dzieci.”

Beata Kubicka
SP 2

SZKOŁA W ALFREDÓWCE UCZCIŁA SWOJĄ PATRONKĘ

„Królowa Jadwiga – Polaków Gwiazda i ozdoba Królestwa Polskiego” jest od 5 lat Patronką Publicznej Szkoły Podstawowej w Alfredówce. Co roku – 8 VI – w rocznicę Jej kanonizacji (1997 r.) obchodzimy Święto Szkoły. Tym razem święto miało miejsce 6 czerwca.



Opowieść o świętej Jadwidze.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w kościele parafialnym w Tarnowskiej Woli. Przewodniczył ks. proboszcz Antoni Sanecki w obecności pocztu sztandarowego, społeczności szkolnej i zaproszonych gości. Władze samorządowe reprezentowali radny Aleksander Sawicki i Wiesław Ordon, sekretarz gminy. Na tę uroczystość przybyli także:

Siostry Jadwiżanki Wawelskie z Sandomierza, delegacja z SP w Rozalinie z dyrektorem Grażyną Gil, ks. Robert Zynwala i ks. Dariusz Sidor prosto z Rzymu.

W okolicznościowym kazaniu ks. proboszcz zwrócił szczególną uwagę na to, iż Święta Jadwiga żyła modlitwą i Eucharystią.

W szkole na sali gimnastycznej – po wprowadzeniu sztanda-



Katecheza siostr Jadwiżanek.

ru i odśpiewaniu radosnego hymnu szkoły - wystąpiła dyrektorka Ewa Panek. Serdecznie przywitała przybyłych gości i podkreśliła, iż w naszej wiosce szkoła zawsze była centrum życia. Siostra Aleksandra i siostra Barbara w krótkiej konferencji (raczej katechezie) przedstawiły życie św. Jadwigi. Część artystyczna, przygotowana przez klasy VI i

IV pod opieką katechetki, obrazowała kilka scen z życia naszej Patronki.

Przygotowując się do Święta Szkoły przeprowadziliśmy ogólnoszkolny konkurs literacki i plastyczny. Teraz uczniowie – laureaci zaprezentowali swoje wiersze: Ania Furtak, Danusia Małek, Kasia Urbańska, Przemek Tabor. Wręczono nagrody i dyplomy uczestnikom tego konkursu.

Wszyscy mogli także obejrzeć wystawę na górnym korytarzu – galerię portretów św. Jadwigi i 16 publikacji książkowych.

Po części oficjalnej uczniowie zjadali pyszne ciasta, a goście, rodzice i nauczyciele spotkali się przy kawie i herbach. Ten posiłek przygotowali rodzice.

Dziękujemy wszystkim gościom, rodzicom i tym, którzy nam pomogli (GOK w Majdanie Królewskim, TDK w Tarnobrzegu, „Dębiana”).

Św. Jadwigo Królowo – pozdrawiamy Cię radośnie – nie tylko w dniu Twojego i naszego Święta. Jesienią – jak co roku – pojedziemy w pielgrzymce szkolnej pokłonić się Tobie w Wawelskiej Katedrze.

Helena Tłusty
PSP Alfredówka

31 maja w Szkole Podstawowej w Jadachach odbyła się uroczystość „Święta Szkoły”.

Pierwszą część tego święta zorganizowano „w plenerze”, na przyszkolnym podwórku, a drugą w salach lekcyjnych, których wystrój nawiązywał do charakterystyki kontynentów. Uczniowie poszczególnych klas wyruszyli w podróż po świecie, w którą zabrali także zaproszonych gości. Oprócz rodziców i mieszkańców Jadachów do szkoły przybyli: wicestarosta tarnobrzeski Jerzy Sudoł, burmistrz miasta i gminy Józef Czekalski, przewodniczący Komisji Oświaty Stanisław Skimiński oraz radna Kazimiera Brzuszek i sołtys Andrzej Jadach.

„Święto Szkoły” zorganizowano z okazji udziału tej placówki w akcji „Szkoła z klasą”, a drugą okazją do świętowania było zakończenie prac przy remoncie elewacji zewnętrznej budynku szkolnego. Prace remontowe w Szkole Podstawowej w Jadachach rozpoczęto na początku maja tego roku. W ciągu trzech dni rodzice pomalowali cztery sale lekcyjne. Następnie przystąpili do remontu elewacji zewnętrznej budynku szkolnego. Rodzice, dorośli mieszkańcy wsi oraz młodzież na ustalonych dyżurach przez cztery tygodnie pracowali przy szkole. Do tych prac zaangażowało się około 100 osób, pośród których chcę wyróżnić

REMONTUJEMY SZKOŁĘ W JADACHACH



Odnowiona elewacja szkoły.

pana Jana Kotulskiego oraz panią Stefanię Jadach.

Na początku wakacji rodzice planują pomalować korytarz szkolny, sanitariaty, szatnię i bibliotekę.

Zapał do bezinteresownej pracy na rzecz szkoły jest duży. W przyszłym roku, o ile pozwolą środki finansowe, rodzice zamierzają wykonać dach na budynku szkolnym. Wszyscy mają nadzieję, że znajdą się też

pieniądze na rozpoczęcie budowy sali gimnastycznej.

Do tej pory remont budynku szkolnego kosztował około 5 tys. złotych. Należy podkreślić, że środki finansowe zostały zebrane wśród mieszkańców wsi, część pochodziła ze zbiórki surowców wtórnych. Pomogli sponsorzy i darczyńcy: firma „ANSER” z Machowa, „POLARIS” z Tarnobrzega, „ELTEX” z Tarnobrzega, „SANEKO” z Sandomierza, „Wszystko dla domu” z Nowej Dęby, DIM z Tarnobrzega, „MATBUD” z Mielca, ksiądz Jan Urbaniak mieszkający w USA.

Za dotychczasowy wkład pracy na rzecz Szkoły Podstawowej w Jadachach serdecznie dziękuję rodzicom, mieszkańcom wsi, młodzieży. Dziękuję wszystkim sponsorom. Proszę o dalszą współpracę, aby warunki pracy w naszej szkole były coraz lepsze.

Bernarda Głowacka
Dyrektor SP w Jadachach

„SZKOŁA Z KLASĄ”

W ramach akcji „Szkoła z klasą” – ogólnopolskiego programu jakości szkoły, pod patronatem Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego – Gimnazjum Nr1 zorganizowało „FESTIWAL NAUKI”. Odbywał się on w dniach 30-31 maja tego roku.

Festiwal miał charakter Święta Szkoły, w którym zaprezentowano efekty całorocznej pracy uczniów i nauczycieli gimnazjum. Uroczystość miała miejsce w Samorządowym Ośrodku Kultury.

W pierwszym dniu zaprezentowano projekt pt. „English Teaching,” którego głównym celem była promocja nauki języka angielskiego. Podsumowano również wyniki konkursu „Szkoła mówi nałogom NIE.”

Dzień drugi – 31 maja miała miejsce prezentacja spektaklu edukacyjnego pt. „Magiczna podróż wehikułem czasu” – to połączenie wiedzy z różnych dziedzin nauki, kultury i sztuki. „Magiczna podróż ...” to spektakl edukacyjny oparty na autorskim scenariuszu napisanym przez nauczycieli gimnazjum: Renatę Konefał (polonistka),



Magiczna podróż.

Edytę Załęską (nauczyciel kultury fizycznej), Annę Kruk i Zbigniewa Kwiatkowskiego (nauczyciele języka angielskiego), Monikę Tabor-Zurek (ger-

manista). Scenografią zajęła się Ewa Siwczuk – Cyma.

Należy podkreślić ścisłą współpracę z pracownikami domu kultury oraz ze stowarzy-

szeniem działającym na rzecz dzieci i młodzieży „Wsparcie.”

Uczniowie wykazali dojrzałość gry aktorskiej i dostarczyli widzom niezapomnianych wrażeń natury estetycznej. Oryginalnie i interesująco ukazali poszczególne postacie prezentowanych epok. Świetnie dobrana muzyka, stroje, dekoracja wnętrza, teksty piosenek, stanowiły emocjonalne widowisko. Widzowie pozostali z niezatartym wrażeniem, że uczestniczyli w czymś szczególnym, w czymś, co niesie ze sobą nie tylko element widowiskowy, ale przede wszystkim skłania do głębszych przemyśleń na temat sensu ludzkiego istnienia i roli na Ziemi.

Moja refleksja - niepowtarzalne układy taneczne wykonane przez naszych uczniów budziły ogólny zachwyt, wspaniałe stroje i wdzięk taneczny dopełniły znakomitej całości. Myślę, że podobne programy artystyczne staną się tradycją i na stałe wpiszą się w kalendarz artystyczny wydarzeń naszego gimnazjum, naszego miasta.

Maria Mroczek
G1

„SPACERKIEM” PO PLANTACH

Nie lada gratkę mieli w sobotnie południe 7 czerwca mieszkańcy Nowej Dęby oglądając na swoich ulicach najlepszych chodźarzy kraju. Na Ogólnopolskich Zawodach w Chodzie Sportowym, zorganizowanych przez Grzegorza Sudoła – byłego zawodnika MKS „Stal” Nowa Dęba – stawiała się krajowa czołówka tej dyscypliny sportu. To właśnie 50-lecie, jakie obchodzi nowodębski klub w tym roku, było okazją do zorganizowania po raz pierwszy w Nowej Dębie zawodów o takiej randze i z

nym mieście, zdopingowała pozostałych zawodników, którzy postanowili ostro z nim rywalizować. Dodało to emocji zawodom, a publiczność mogła się przekonać, że nie było w tych zawodach „zielonego stolika”.

Pierwsze miejsce zajął Benjamin Kuciński z AZS-AWF Warszawa, drugi był Tomasz Lipiec ze Skry Warszawa, zaś trzecie miejsce zajął Grzegorz Sudoł, reprezentujący AZS-AWF Kraków. Dodać można, że dość dobrze radził sobie w tej stawce inny mieszkaniec Nowej Dęby – Krzysztof Nowak z AZS-AWF Biała Podlaska.

W gronie juniorów pierwsze miejsca należały do zawodników „Sokoła” Mielec: Rafała Augustyna, Mariusza Buziaka, Krzysz-

tofa Augustyna. Wśród młodzików pokazali się również zawodnicy „Stali” – Kamil Piórek (I) i Bogdan Stępień (III), których rozdzielił Łukasz Augustyn z „Sokoła”.

Dużą sympatię widzów w czasie tych zawodów zyskała jedyna kobieta w tym składzie, zawodniczka LKS Mielec Marlena Łachut.

Zawody były dobrze przygotowane, co było zasługą zarówno organizatorów (Nowodębskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne i MKS „Stal”), jak i sponsora imprezy Lider-S 2000 Warszawa, producenta ciastek, sponsorującego na co dzień G. Sudoła. Miejmy nadzieję, że w Nowej Dębie znajdą się osoby, które zorganizują kolejne zawody, a G. Sudoł obiecał ponownie sprowadzić najlepszych zawodników.

NS



Chodźarze na starcie...



... i na podium.

takimi zawodnikami w rolach głównych. A mogliśmy zobaczyć na 5 km trasie m.in.: Tomasza Lipca, Romana Magdziarczyka, Beniamina Kucińskiego, Rafała Dysia. Te nazwiska przyciągnęły w okolice domu kultury i plant dużą rzeszę widzów, którzy z przyjemności oglądali tę niecodzienną, ale widowiskową dyscyplinę.

Zawody rozgrywane były w pełnym słońcu, przy 25°C, co wymagało od zawodników dobrej dyspozycji fizycznej. Jednocześnie na trasie byli polewani cały czas wodą, podawano im napoje chłodzące. Mimo to, trzeba było wykazać się dużym wysiłkiem, gdyż czasy, jakie uzyskali zawodnicy, były lepsze od tych, które uzyskali na zawodach ligowych czy mityngach lekkoatletycznych w ostatnim czasie. Wydaje się, że mobilizacja G. Sudoła, by dobrze wypaść w rodzin-

Wyniki IV Nowodębskich Biegów Ulicznych organizowanych pod patronatem Nowodębskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego (7.06.2003)

400 m

DZIEWCZĘTA, KLASA I-II: 1. Patrycja Wróbel; 2. Natalia Patuszka; 3. Ula Wolan (wszystkie PSP Majdan Kr.) **CHŁOPCY, KLASA I-II:** 1. Paweł Kurzymiski (SP 2 Nowa Dęba); 2. Kacper Tworek (SP 3 N. Dęba); 3. Kajetan Horodeński (SP 2). **DZIEWCZĘTA, KLASA III-IV:** 1. Anita Kapusta (SP 2); Magdalena Lis (SP Wola Rusinowska); 3. Agnieszka Zierold (SP 2) **Chłopcy, klasa III-IV:** 1. Kamil Serafin (SP 2); Łukasz Borowski (SP 3); Robert Tomczyk (SP 3)

600 m

DZIEWCZĘTA, KLASA V-VI: 1. Katarzyna Lis (SP Wola Rusinowska); 2. Jolanta Tom-

czyk (SP2); Paulina Wrażen (PSP Majdan Kr.) **Chłopcy, klasa V-VI:** 1. Sławomir Gładysz (SP 3); 2. Kamil Gurdak (SP 2); Sebastian Augustowski (WITAR Tarnobrzeg)

1000 m

DZIEWCZĘTA, GIMNAZJUM: 1. Małgorzata Strojek (G 2 Nowa Dęba); 2. Agnieszka Łącka (WITAR); 3. Katarzyna Mikołajczyk (G 2). **CHŁOPCY, GIMNAZJUM:** 1. Mateusz Żak (G 2); 3. Łukasz Cabaj (WITAR); 3. Piotr Barnaś (G 2) **DZIEWCZĘTA, SZKOŁY ŚREDNIE:** 1. Paulina Duma (WITAR); 2. Jolanta Wójcik (ZS Nr 1 Nowa Dęba); 3. Małgorzata Zych (ZS 1)



1200 m
CHŁOPCY, SZKOŁY ŚREDNIE: 1. Dariusz Żak

(STAL Nowa Dęba); 2. Mariusz Turczyn (ZS 2); 3. Łukasz Skura (ZS 1)

CHCIAŁBYM, ŻEBY NOWA DĘBA MIAŁA SWOJEGO OLIMPIJCZYKA

- rozmowa z GRZEGORZEM SUDOŁEM, organizatorem Ogólnopolskich Zawodów w Chodzie Sportowym w Nowej Dębce, czołowym chodźcą kraju.

Nasze Sprawy: Dlaczego podjąłeś się organizacji Ogólnopolskich Zawodów w Chodzie Sportowym w Nowej Dębce?

Grzegorz Sudół: Wywodzę się z Nowej Dębki i nigdy o tym nie zapomnę, mimo że mieszkam w Krakowie, a większość swojego czasu spędzam na zawodach i zgrupowaniach. Zawsze marzyłem, żeby taką imprezę zorganizować w Nowej Dębce, a pierwsza taka myśl pojawiła się, gdy kończyłem osiemnaście lat. Udało się dopiero teraz, ale co ważne, w roku pięćdziesięciolecia mojego pierwszego klubu - „Stali” Nowa Dębka. Ważna była tu postawa mojego sponsora Lider-S 2000 z Wołomina, producenta ciastek, który zaangażował się finansowo w organizację zawodów. Firmę reprezentował Czesław Trzciniński, będący kiedyś zawodnikiem „Stali”.

NS: Jak Ci się udało ściągnąć do niewielkiego miasteczka zawodników należących do czołówki krajowej, a nawet światowej?

G.S.: Są to moi przyjaciele z bieżni, którzy nie odmówili mi, gdy się do nich zwróciłem o zrobienie małego widowiska w Nowej Dębce. Myślę, że dla nich popularyzacja tej dyscypliny sportu ma również duże znaczenie.

NS: Było również grono zapaleńców z Nowej Dębki i spoza niej, którzy tu na miejscu zaangażowali się w organizację tych zawodów.

G.S.: Im również, w tym Czesławowi Trzcinińskiemu, który ściągnął sponsora na tę imprezę, oraz Julianowi Ziębce i Mieczysławowi Dziemianko (odpowiedzialnym za biuro imprezy) oraz wielu innym ludziom, którzy włączyli się w organizację zawodów, chciałbym podziękować za tę żmudną pracę, która jest potrzebna na każdych zawodach. Myślę, że będzie to dla nich duże doświadczenie przy organizacji podobnych imprez.

NS: Czy było łatwo wpisać się w terminy waszych występów?

G.S.: 7 czerwca to był jedyny termin, w jakim można było rozegrać zawody w Nowej Dębce. Tydzień temu była liga w Białej Podlaskiej, dwa tygodnie wcześniej akademickie mistrzostwa Polski, a trzy tygodnie temu Puchar Europy. 15 czerwca stawiamy się na imprezie organizowanej przez Roberta Korzeniowskiego „Na Rynek marsz” w Krakowie. A później jedziemy na zgrupowanie średniogórskie na Słowacji.

NS: Jak Ci się szło dzisiaj wokół nowodębskich plant?

G.S.: Szło mi się bardzo ciężko, gdyż od trzech miesięcy, od Pucharu Europy, bory-

kam się z kontuzją mięśni brzucha. Jest to bolesna kontuzja i tylko dzięki środkom przeciwbólowym mogłem wziąć udział w tych zawodach.

NS: Uzyskałeś dziś trzeci wynik. Przy tych perypetiach zdrowotnych, to niezłe miejsce.

G.S.: Ja też tak myślę. A zawodnicy byli naprawdę mocni, zarówno Benjamin Ku-



Grzegorz Sudół.

ciński, Tomasz Lipiec, jak i Roman Magdziarczyk, to zawodnicy odgrywający znaczącą rolę w gronie chodźców w Polsce i na świecie. A ponadto czas uzyskany tutaj na 5 km był lepszy od ubiegłotygodniowego w lidze o 20 sekund.

NS: Jak oceniasz organizację imprezy z punktu widzenia zawodnika?

G.S.: Chód został zorganizowany bardzo dobrze, trasa była zabezpieczona, chociaż momentami przeszkadzali widzowie, którzy wyglądali zza taśmy, chcąc popatrzeć na zawodników. Miejsce było ciekawe, bo nawet starsi mieszkańcy z ławeczek na plantach oglądali sobie przebieg rywalizacji.

NS: Czy wobec tego zamierzasz organizować w Nowej Dębce następne takie imprezy?

G.S.: Nie chciałbym już tak bardzo angażować się w przygotowanie takich zawodów, bo przede wszystkim jestem sportowcem. Myślę, że w Nowej Dębce znajdują się ludzie, którzy podejmą się organizacji podobnych zawodów. Mam na myśli zwłaszcza tych, którzy pomagali mi w organizacji tegorocznej imprezy. A ja postaram się, aby do Nowej Dębki ponownie ściągnąć najlepszych chodźców.

NS: Jakie są Twoje plany na najbliższy okres?

G.S.: 27 sierpnia biorę udział w Mistrzostwach Świata w Paryżu na 50 km. Startuję tam z R. Korzeniowskim, R. Magdziarczykiem, T. Lipcem. Jest nas czterech, zaś trójka, która uplasuje się w szesnastce z wynikiem poniżej 3 godz. 53 min., uzyskuje kwalifikacje do Igrzysk Olimpijskich w Atenach w przyszłym roku. Jest o co walczyć. Jest to główny mój start w tym roku, który być może otworzy mi drogę do igrzysk.

NS: Byłby to dla Ciebie niesamowity sukces, ale również i dla naszego miasta.

G.S.: Chciałbym, żeby Nowa Dębka miała swego pierwszego olimpijczyka.

NS: Życzymy tego dla Ciebie, jak i dla Nowej Dębki.

G.S.: Dziękuję i proszę trzymać za mnie kciuki.

WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE

6 lipca miały miejsce wybory uzupełniające w okręgu wyborczym nr 1 w Nowej Dębce. Były one efektem wygaśnięcia mandatu radnej Marii Nowotko. Do wyborów stanęło 5 kandydatów: Tomasz Gazda, Tadeusz Gęgotek, Ryszard Janczyk, Krzysztof Nowotko i Grażyna Wierzbicka.

Wybory odbywały się w dwóch komisjach obwodowych, które miały swoje siedziby w Spółdzielni Inwalidów i Gimnazjum Nr 1. W obu obwodach zwyciężył Ryszard Janczyk i to on po złożeniu przysięgi na najbliższej sesji obejmie mandat radnego. Zdobył on 172 głosy. Drugim w kolejności był Tadeusz Gęgotek (przewodniczący rady w poprzedniej kadencji), który zdobył 132 głosy. Tomasz Gazda uzyskał poparcie 110 mieszkańców, Krzysztof Nowotko – 20, a Grażyna Wierzbicka – 15. Frekwencja w tych wyborach wyniosła 12%.

NS

RYDZIKOWIE MISTRZAMI

„Przyjechali z Nowej Dęby, już po nas” – takie powiedzenie jest w ostatnich latach bardzo znane w klubach całej Polski, gdzie spotykają się sympatycy lotek. Drużyna „Nova Club” z Nowej Dęby w amerykańskiej odmianie darta sportowego uznawana jest za jedną z najlepszych w Polsce i Europie. W tym roku (14 czerwca) podczas Drużynowych Mistrzostw Polski American Dart w warszawskim klubie „Jar” nasza drużyna stanęła na najwyższym podium, zdobywając mistrzostwo Polski na 2003 rok. Nova Club była zdecydowanym faworytem, chociaż nadzieje upatrywano również w drużynach „Hanesco” Lublin, „MTP Mago” Gorzów Wielkopolski i „Darthera” Olsztyn. Skład drużyny z Nowej Dęby tworzyła rodzina Rydzików: Waldemar (bardzo utytułowany zawodnik, jeden z najlepszych lotkarzy w kraju i Europie), Tomasz (kapitan drużyny, zdobywca wielu nagród i wyróżnień), Jacek (najmłodszy, dobrze zapowiadający się zawodnik w drużynie), Tadeusz (ojciec rodziny, sportowiec z zamiłowania, podpora drużyny) oraz Krzysztof Ratajski ze Skarżyska Kamiennej występujący w Nova Club od

sezonu 2002/2003 – obecnie chyba najlepszy zawodnik w kraju i jeden z najlepszych w Europie. Ten skład musiał budzić respekt wśród przeciwników...i jak się później okazało

Zamościa wygrywając w pięknym stylu 6:0. W meczu finałowym przeciwnikiem drużyny „R” (jak mówi się o naszych zawodnikach) byli dobrze znani i utytułowani koledzy z dru-



Drużyna Rydzików.

budził. W pierwszej rundzie Mistrzostw drużyny rozlosowano w 4 grupy po 3 w każdej i grano systemem każdy z każdym. Nova Club grała jak w transie wygrywając swoje kolejne mecze w większości do zera i z pierwszego miejsca awansowała do półfinału. W półfinale nasi lotkarze spotkali się z dobrze spisującą się drużyną z

żyny „Darthera” Olsztyn. Zapowiadał się trudny finał i taki był, ale tylko dla drużyny z Olsztyna, bo Nova Club z mistrzowskim spokojem wygrywała mecz za meczem, pewnie zmierzając do zwycięstwa. Ostateczny wynik 6:1 dał naszej drużynie Drużynowe Mistrzostwo Polski American Dart na 2003 rok – brawo !!!.

Zawodnicy z Nowej Dęby czekali na ten tytuł od dwóch lat (w 2001 i 2002 r. zajmowali II miejsca). Sympatycy lotek pamiętają zapewne II Drużynowe Mistrzostwa Polski rozegrane w 2002 r. w klubie „Amorek” w Nowej Dębie i piękną, aczkolwiek przegraną walkę o mistrzostwo z drużyną z Warszawy.

Patrząc na płynne i precyzyjne rzuty zawodników można odnieść wrażenie, że to nic trudnego. Jednak po pierwszej próbie trafienia lotką w wybrane miejsce na niewielkiej tarczy, okazuje się to nie lada sztuką. Czołowi „darterzy” dla utrzymania formy trenują po trzy, cztery godziny codziennie, a przed zawodami nawet pięć, sześć godzin. Do tego jeszcze chyba najważniejsze umiejętności: mocna psychika i opanowanie nerwów. Nie bez znaczenia jest też tzw. ogólna sprawność fizyczna, bo zawody trwają niekiedy 10-11 godzin. Tak więc, jest to sport trudny, ale bardzo widowiskowy. Miejmy nadzieję, że kiedyś będzie to dyscyplina olimpijska, bo wtedy jest szansa na udział naszych zawodników – być może pierwszych olimpijczyków z Nowej Dęby. Ale na razie cieszymy się aktualnym sukcesem – Drużynowym Mistrzostwem Polski American Dart 2003 dla drużyny Nova Club z Nowej Dęby!

Marek Powróżek

TRAMPKARZE „STALI” NOWA DĘBA

Trampkarze starsi to zawodnicy, którzy za parę lat będą reprezentować „pierwszą” drużynę MKS „Stal” Nowa Dęba na boiskach ligowych.

Patrzmy na nich z wielką nadzieją, bo chłopcy mają ogromną wolę walki i spore umiejętności sportowe. Najlepszym dowodem na to jest zajęte w obecnym sezonie pierwsze miejsce w grupie, w okręgu stalowowskim. Drużyna ma już grono sympatyków i sponsorów. Głównym sponsorem trampkarzy jest Zakład Budowlano-Remontowy Spółka z o.o. w Nowej Dębie przy ul. Szybowskiego, który ufundował zawodnikom komplet strojów piłkarskich i piłki. Prezesem Zarządu ZBR Spółka z o.o. i dy-



rektorem jest Stanisław Łęgowski, natomiast dyrektorem ds. technicznych Bogdan Kupiec. Drużynę wspierają również sponsorzy indywidualni: Zbigniew Warchoł, Piotr Pakuła, Tadeusz Plaskota i Marian Mi-

kielewicz – wszystkim sponsorom bardzo dziękujemy. Kierownikiem drużyny jest Andrzej Horodeński, natomiast trenerem Daniel Młynarczyk. Miło, że są ludzie, którzy doceniają sport nie tylko komercyjny, że widzą

NA ZDJĘCIU: (górną rząd od lewej) Andrzej Horodeński (kierownik drużyny), Marcin Lis, Łukasz Rachwał, Damian Mysiak, Wojciech Serafin, Mateusz Antończyk, Tomasz Hajduk, Mateusz Stepień, Micyhał Długosz, Kamil Sekuła, Piotr Silski, Stanisław Łęgowski (ZBR), Daniel Młynarczyk (trener), Bogdan Kupiec (ZBR); (dolny rząd od lewej) Mateusz Kubat, Mateusz Bajda, Andrzej Hałka, Bartłomiej Horodeński, Jakub Bal, Paweł Adamczyk, Mariusz Dziuba, Paweł Szurgociński, Tomasz Diektarenko.

przyszłość w młodzieży, bo jak mawiał wieszcz: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie jej młodzieży chowanie”. Całej ekipie życzymy sukcesów.

Marek Powróżek

PUCHAR LATA 2003 W TENISIE

19 i 20 czerwca na kortach tenisowych SOSiR w Nowej Dębie (przy basenie) odbył się coroczny otwarty turniej tenisowy - w tym roku pod nazwą „Puchar Lata 2003”. Do tegorocznych rozgrywek zgłosiło się dwunastu zawodników rozlosowanych w pary, z których zwycięzca awansował na tzw. „prawą stronę” z szansą na miejsca medalowe, natomiast przegrany na tzw. „lewą stronę” z możliwością walki o nagrodę pocieszenia. W rywalizacji o nagrodę pocieszenia najlepszym okazał się Marcin Piórek, który w zeszłorocznym turnieju zajął trzecie miejsce, ale w tym roku w pierwszym meczu trafił na (jak się później okazało) zwycięzcę turnieju.

Triumfátorem tegorocznego turnieju o „Puchar Lata 2003” został Czesław Potyrało (II miejsce w 2002 r.), natomiast II miejsce zajął Hubert Krasowski. W walce o III miejsce spotkali się Zbysław Krasowski (ojciec Huberta, zwycięzca pucharu pocieszenia z 2002 r.) i Jan Józefczuk. W tym długim i wyrównanym pojedynku zwyciężył Zbysław Krasowski, zdobywając w turnieju III miejsce. Turniej miał charakter otwarty, a jednym z ciekawszych meczów był pojedynek Pawła Treli i Pawła Grzędy. Mecz ten trwał ponad trzy godziny i miał naprawdę emocjonujący przebieg. Puchary oraz dyplomy pamiątkowe ufundował Burmistrz



Uczestnicy turnieju tenisa.

Miasta i Gminy Nowa Dęba, natomiast turniej zorganizowali sami zawodnicy, którym należą się gorące podziękowania. Z zainteresowaniem oczekujemy na kolejne takie imprezy.

Marek Powrózek

W Małogoszczy k. Kielc rozegrane zostały Mistrzostwa Polski Nauczycieli i Pracowników Oświaty w badmintonie.

Rywalizowano w dwóch kat. wiekowych: do 45 lat i powyżej 45 lat. W zawodach tych doskonale spisała się dwójka weteranów z Nowej Dęby: Antoni Malcharek i Adam Bunio, którzy łącznie zdobyli wywalczyli 5 medali: 1 złoty, 3 srebrne i 1 brązowy. W kat. do 45 lat Adam Bunio wspólnie z Marią Brzeźnicką z Garwolina wywalczyli złoty medal i 1 miejsce w grze mieszanej. W grze podwójnej Adam Bunio wspólnie z Robertem Frasiem z Krakowa zdobyli srebrny medal. Natomiast w singlu Adam Bunio wywalczył również srebrny medal. W kat. powyżej 45 lat w singlu Antoni Malcharek wywalczył srebrny medal, natomiast w grze podwójnej wspólnie z Ignacym Tokarzem wywalczyli brązowy medal.

Warszawa - Drużynowe Akademickie Mistrzostwa Polski - bardzo dobra postawa Jacka Grzelaka z Nowej Dęby, który wystąpił w drużynie UMCS Lublin. Jego drużyna wywalczyła brązowy medal w pionie uniwersytetów, pokonując w walce o to miejsce 4:2 Uniwersytet Opolski.

Niepołomnice k. Krakowa - Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików. Rywalizowało 110 zawodniczek i zawodników, reprezentujących barwy 12 klubów z województw Małopolskiego i Podkarpackiego. Bardzo dobrze spisała się Karolina Chmura, która w grze mieszanej zdobyła srebrny medal, mając za partnera Przemysława Urbana (UKS Orbitex Straszecin), a w grze podwójnej wspólnie z Klaudią Niemirską (UKS Orbitex) wywalczyły 5 miejsce. Województwo Podkarpackie pokonało Małopolskie 30:25.

Głubczyce - Międzynarodowy Turniej „Masters” w kat. juniorów U-19 i juniorów

CO W BADMINTONIE SŁYCHAĆ?

młodszych U-17. Na starcie imprezy stanęli wszyscy aktualnie najlepsi zawodnicy z całej Polski oraz z Czech, Słowacji, Chorwacji, Ukrainy, Litwy, Rosji, Austrii i Białorusi. Świetnie zaprezentowali się nasi dwaj eksportowi już badmintoniści: Kamil Krukowski i Krzysztof Kaczor. W kat. U-19 K. Krukowski wspólnie z Dawidem Gąsiorem (UKS Orbitex Straszecin) wywalczyli w deblu juniorów 2 miejsce i zdobyli srebrny medal, ulegając w finale parze z Technika Głubczyce - Piotr Poszeleżny i Marcin Suwała - 0:2 (12:15, 12:15). Natomiast w singlu Kamil uplasował się na 9 miejscu. W kat. U-17 srebrny medal wywalczył mixt juniorów młodszych - Krzysztof Kaczor i Wioletta Konieczna (UKS Orbitex), ulegając w finale parze z Piastą Słupsk Piotr Kowalik/Magdalena Grzędzielska 0:2 (9:11, 10:11). W singlu chłopców Krzysztof wywalczył 5 miejsce.

Tym samym obaj nasi zawodnicy udowodnili, że medale zdobyte w tym sezonie nie są dziełem przypadku, a sami przebojem wdarli się do krajowej czołówki. Dzięki znakomitemu występowi w Głubczycach Krzysztof Kaczor ma już praktycznie zapewnione miejsce w reprezentacji Polski juniorów młodszych, która na początku października wystartuje w drużynowych Mistrzostwach Europy Kadetów „Polonia Cup”, które rozegrane zostaną w stolicy Irlandii - Dublinie. Krzysztof będzie drugim badmintonistą, który od września rozpocznie naukę w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Głubczycach.

Rzeszów - 21 maja odbył się Walny Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Rzeszowskiego Okręgowego Związku Bad-

mintona. Dokonano tam m.in. wyboru nowych władz związku, wybierając 5-osobowy zarząd, w skład którego wybrano m.in. trenera badmintonistów Stali Nowa Dęba - Adama Bunio, powierzając mu funkcję wiceprezesa ds. sportowych. Nakreślono program działania na najbliższe 4 lata.

Pracowicie spędzą tegoroczne wakacje młodzi badmintoniści Stali Nowa Dęba. Od 23 do 30 czerwca przebywać będą na zgrupowaniu kondycyjno-wytrzymałościowym w miejscowości Czaszyn koło Sanoka. W dniach 3-13 sierpnia przebywać będą w Straszecinie na obozie techniczno-taktycznym, natomiast w dniach 15-31 sierpnia wyjadą na letnie zgrupowanie do Ploemeur we Francji, w ramach trwającej już 10 lat wymiany sportowo-młodzieżowej między „Stalą” Nowa Dęba a Amicale Laique de Ploemeur.

W Zamościu z udziałem 50 zawodniczek i zawodników z Ukrainy, Niemiec i Polski rozegrany został Międzynarodowy Turniej Weteranów w badmintonie z okazji 10-lecia UKS „KIKO” Zamość. Doskonale spisała się w nim dwójka weteranów z Nowej Dęby. W singlu mężczyzn, który rozgrywany był w formule „open” zwyciężył Adam Bunio, który w finale pokonał swojego kolegę Bogdana Gunia (na co dzień prokurator Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu) 2:0 (15:10, 15:11). W grze podwójnej mężczyzn klasą dla siebie był debel Adam Bunio/Bogdan Gunia, który w finale pokonał debel niemiecki Thomas Koch/Günter Phol 2:0 (15:7, 15:8). Był to już ostatni mocny akord bardzo udanego dla badmintonistów z Nowej Dęby kończącego się sezonu rozgrywkowego 2002/2003.

Adam Bunio

KRONIKA WYDARZEŃ

KWIECIEŃ

- 10 – Sesja Rady Miejskiej.
- 18 – Uroczyste rozdanie paczek przez PCK dla potrzebujących mieszkańców gminy, zakupionych za kwotę 6,7 tys. ze środków pozyskanych z akcji „Wspólnie możemy pomóc - spróbujmy”.
- 24 – X sesja Rady Miejskiej – absolutorium dla Burmistrza Miasta i Gminy za realizację budżetu w 2002 r.
- 30 – W SOK-u została otwarta wystawa „Stan wojenny w Polsce” ze zbiorów Instytutu Pamięci Narodowej.

MAJ

- 2 – W SOK-u miała miejsce wieczornica poświęcona Konstytucji 3 Maja. Z okolicznościowym przemówieniem wystąpił burmistrz Józef Czekalski, a później Zespół Pieśni i Tańca „Dębianie”.
- 2 – Gry i zabawy dla dzieci nad Zalewem.
- 3 – Święto Narodowe – 212 rocznica uchwalenia konstytucji z 3 maja 1791 r.
- 3 – Benefis artystyczny Roberta Lubery w SOK-u.
- 4 – Bractwo Rycerskie zorganizowało mini-turniej rycerski.
- 6 – W UMiG odbyło się robocze spotkanie sołtysów i przewodniczących zarządów osiedli z pracownikami samorządowymi odpowiedzialnymi za współpracę z jednostkami pomocniczymi.
- 8 – Święto Szkoły Podstawowej Nr 2.
- 15 – XI sesja Rady Miejskiej.
- 15 – Rozstrzygnięcie konkursu plastycznego „Świat w kolorach tęczy 2003”.
- 24 – W Nowej Dębie odbyły się V Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego w Sportach Pożarniczych.
- 25 – Zebranie wiejskie w Cyganach.
- 25 – Zebranie osiedlowe w Dębie.
- 28 – Na XII sesji zebrali się rajcy miejscy.
- 29.05 – 1.06 - Dni Nowej Dęby (opis imprez wewnątrz numeru).
- 31 – Święto Szkoły Podstawowej w Jadachach.
- 31 – Zebranie mieszkańców osiedla Buda Stalowska.

CZERWIEC

- 1 – Zebranie wiejskie w Jadachach.
- 3 – Zebranie mieszkańców osiedla Broniewskiego.
- 6 – Święto Publicznej Szkoły Podstawowej w Alfredówce.
- 7-8 – Referendum unijne.
- 7 – Ogólnopolskie Zawody w Chodzie Sportowym.
- 7 – IV Nowodębskie Biegi Uliczne pod patronatem NTSK
- 11 – W SOK-u otwarto wystawę rękodzieła artystycznego, rysunku i malarstwa twórców skupionych w Klubie Miłośników Sztuki.
- 13 – Spotkanie władz gminnych z prezesem Tarnobrzelskiej Agencji Rozwoju Regionalnego Zbigniewem Halaćem poświęcone pomocy małym i średnim przedsiębiorstwom z terenu naszej gminy.
- 14 – Święto Zespołu Szkół Nr 1.
- 15 – Zespół Śpiewaczy „Cyganiarki” z Cyganów zajął II miejsce na Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Śpiewaczych Tyczyn 2003. W konkursie wystartowało 31 zespołów.
- 26 – XIII sesja Rady Miejskiej.
- 29 – Święto wsi Cygany.

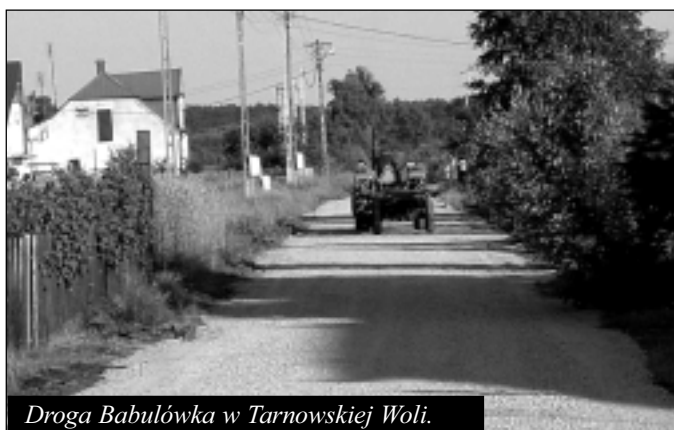
PRZEGLĄD GMINNYCH INWESTYCJI



Budowa drogi Kolnica w Chmielowie.



Budowa kanalizacji w Porębach Dębskich.



Droga Babulówka w Tarnowskiej Woli.



Wymiana sieci ciepłych.

ŻYCIE WOLNE OD TYTONIU

Tegoroczne obchody Światowego Dnia Bez Tytoniu zbiegły się z przygotowaniami do referendum unijnego. Stąd jego hasłem było: „Przed wejściem do Europy rzuć palenie”. Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej zorganizował kampanię antynikotynową dla mieszkańców naszego miasta i gminy, w której główną rolę grała młodzież szkolna.

Największe wrażenie wśród naszej społeczności wywarł przemarsz młodzieży ulicami Nowej Dęby, która wykrzykiwała hasło „Jeszcze przed Unią rzuć palenie”. Po dojściu do Samorządowego Ośrodka Kultury można było korzystać z ofert specjalistycznych stoisk: z broszurami i ulotkami antynikoty-

nowymi, z kartami konkursowymi (deklaracje o rzuceniu palenia), z materiałami akcji „Jedz 5 razy dziennie warzywa i owoce”, z bezpłatnym mierzeniem ciśnienia krwi. Wszystkim rzucały się w oczy plakaty z numerem Poradni Pomocy Palącym: 0 801 108 108.

W czasie tegorocznej akcji podsumowano konkurs o tematyce antynikotynowej, jaki był przeprowadzony w Gimnazjum Nr 1. Rozdano także nagrody dla uczniów Zespołu Szkół Nr 1, którzy wzięli udział w konkursie na najciekawsze hasło lub wiersz. Pierwszą nagrodę w tym konkursie zdobyło hasło „Papierosik, nikotyna - potem astma - czyja to wina?” Było też hasło dla chłopaka: „Po zażyciu nikotyny stracisz smak na

dziewczyń!” (2 miejsce w konkursie).

Na zakończenie imprezy w SOK wystąpiły 6-latki z Przedszkola Nr 1, które zaśpiewały piosenkę o Dinusiu, małym dinozaurze, który uciekał przed dymem papierosowym. Był też wiersz „Rozmowa z tatą”. Kampania cieszyła się dużym zainteresowaniem problematyką nikotynową wśród mieszkańców Nowej Dęby, a w tym dużej liczby dzieci i młodzieży biorącej w niej udział. To stwarza nadzieję, że zmniejszać się będzie liczba osób sięgająca po papierosy i wyroby tytoniowe.

Już dziś zapraszam na listopadową akcję antynikotynową.

Barbara Moskalewicz
SPZZOZ

ZAPROSZENIE

REDAKCJA

„NASZYCH SPRAW”

zaprasza
wszystkich chętnych
do publikowania
swoich artykułów
na naszych
łamach.

Oczekujemy
na materiały dotyczące
interesujących ludzi,
waszego najbliższego
środowiska,
ciekawych wydarzeń.

Bądź współautorem
gazety dla Ciebie
i Twoich sąsiadów.

ZAPROSZENIE

WYNIKI REFERENDUM OGÓLNOKRAJOWEGO

w sprawie wyrażenia zgody na ratyfikację Traktatu dotyczącego przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej w dniach 7-8 czerwca 2003 r.

Numer OkDSR	Siedziba Obwodowej Komisji do Spraw Referendum	Liczba osób uprawnionych do głosowania	Liczba głosów ważnych	Głosy na TAK		Głosy na NIE	
				Liczba	%	Liczba	%
1	Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenie” w Nowej Dębie	1886	1145	920	80,35%	225	19,65%
2	Gimnazjum Nr 1 w Nowej Dębie	1732	1019	854	83,81%	165	16,19%
3	Samorządowy Ośrodek Kultury w Nowej Dębie	1180	693	569	82,11%	124	17,89%
4	Gimnazjum Nr 1 w Nowej Dębie	1763	989	831	84,02%	158	15,98%
5	Świątelnia Szkoły Podstawowej nr 3 w Nowej Dębie	1784	1163	921	79,19%	242	20,81%
6	Szkoła Filialna Szkoły Podstawowej Nr 2 w Nowej Dębie	1177	585	454	77,61%	131	22,39%
7	Szkoła Podstawowa w Chmielowie	1641	776	582	75,00%	194	25,00%
8	Szkoła Podstawowa w Cyganach	820	384	282	73,44%	102	26,56%
9	Szkoła Podstawowa w Jadachach	1144	482	386	80,08%	96	19,92%
10	Dom Ludowy w Tarnowskiej Woli	662	341	220	64,52%	121	35,48%
11	Szkoła Podstawowa w Alifredówce	618	348	235	67,53%	113	32,47%
12	Szkoła Podstawowa w Rozalinie	572	267	153	57,30%	114	42,70%
13	Dom Pomocy Społecznej w Nowej Dębie	39	27	18	59,52%	9	40,48%
14	Szpital Powiatowy w Nowej Dębie ul. M. Curie-Skłodowskiej	61	42	25	62,50%	17	37,50%
15	Szpital Powiatowy w Nowej Dębie ul. Kosciuszki	54	40	28	70,00%	12	30,00%
16	Oddział Zewnętrzny w Chmielowie Aresztu Siedczego w Nisku	232	182	168	92,31%	14	7,69%

1. Liczba osób uprawnionych do udziału w głosowaniu w obwodach – 15365
2. Liczba wydanych kart do głosowania – 8544
3. Liczba głosów ważnych – 8543
3. % głosujących – 55,61%
3. Liczba głosów na TAK – 6646
4. Liczba głosów na NIE – 1837
5. % głosów na TAK – 77,79%
6. % głosów na NIE – 21,50%

Pana Tadeusza Dziobaka,
przewodniczącego Zarządu
Osiedla Broniewskiego, prze-
praszamy za zmianę imienia
w ostatnim numerze „Naszych
Spraw”

DNI NOWEJ DĘBY



ZAWODY STRAŻACKIE

